

RZĄD ANDRÉ MARIE

-- to rząd »grabarzy Francji«

Thorez wzywa do obrony Republiki

PARYŻ, 27.7. (PAP). Nowy premier francuski André Marie przedstawił we wtorek po południu swój rząd Zgromadzeniu Narodowemu. Zgromadzenie zatwierdziło skład rządu 357 głosami przeciwko 197.

PARYŻ, 27.7. (PAP). Przemawiając w Bordeaux wobec 80 tys. zebranych, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, podał ostrej krytykę rząd André Marie. Przypominając politykę Monachium Bluma i rządzenie za pomocą dekretów Daladier'a i Reynaud — Thorez oświadczył:

„Po zwycięstwie zdobytym za cenę niełatwego poświęcenia lud pragnie trwałego pokoju. W polityce wewnętrznej pragnie on usunięcia od władzy ludzi nieudolnych i zdrajców. Lud pragnie zmiany. Obawy jego są usprawiedliwione, gdyż widzi, że wszędzie go się znówu ku przepaści!”

„Zadziwiający i smutny jest obraz rządu, w którym usadawiają się ludzie z okresu klęski, ludzie, których Pertinax nazwał grabarzami Francji i Republiki a którzy choć nie ukarani przez lud, mimo, że na to zasługują powinni mieć na tyle wstydu, żeby wycofać się dobrowolnie z życia politycznego, ludzie, których przywódcą jest André Marie, ten sam, który głosił przeciwko konstytucji!”

Podkreśliwszy, że rząd Schumana upadł pod naciskiem niezadowolonych mas ludowych, Thorez zakończył swoje przemówienie apelem do jedności i do walki mas pracujących, republikanów i patriotów o rząd, który by obronił prawa Francji do bezpieczeństwa i oświecenia, uprawiałyby politykę przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oraz stał na straży republiki.

PARYŻ, 27.7. (PAP). W kołach politycznych zwraca się uwagę na następujące okoliczności, charakterystyczne dla nowego rządu francuskiego.

Nowy rząd obejmuje — oprócz reprezentantów partii, które wchodziły w skład poprzedniego rządu, również — przedstawicieli prawy, a mianowicie: PRL i Akcji Chłopskiej.

André Marie usiłował skłonić zwolennika de Gaulle'a Cudenet, do udziału w rządzie, lecz spotkał się z jego odmową.

INICJATYWA GODNA POLSKA

Wewnątrz numeru — na stronicy 3-ej — znajdują czytelnicy sprawozdanie z konferencji wojewódzkiej Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach. Sprawozdanie godne uwagi.

W sprawozdaniu tym omawiana jest działalność „wsi samopomocy wsi”.

Są to wsi produkujące pod względem organizacji zbiorowego wysiłku w dziedzinie produkcji, wymiany i życia kulturalnego.

Wsi te postawiły sobie za cel świadczyć przykładem, być wzorem zorganizowanej, wspólnej pracy nad podniesieniem dobrobytu i kultury. Przy czym najistotniejsze jest to, że system wspólnej pracy samopomocowej oparł się tutaj —

nie na bogactwach wiejskich, lecz w zasadzie właśnie na małolnym i średniorolnym gospodarzu.

W województwie śląsko-dąbrowskim takich wsi samopomocowych jest osiem.

Zapewne mają one jeszcze do pokonania wiele trudności, zapewne hamują pracę brak doświadczonych, brak funduszy może, wiele jeszcze zapewne kłopotów przysparza im bogactwa wiejskiej i biurokracji zasiadającej w różnych urzędach. Ale jedno jest niewątpliwe; tam, gdzie zastosowane zostały spółdzielcze formy pracy i wyeliminowane wpływy bogaczy wiejskich — mało i średniorolni chłopcy

Na 28 członków gabinetu 11 głosowało przeciwko obowiązującej konstytucji. Są to: André Marie, Queuille, Reynaud, Rene Mayer, Delbos, Maroselli. Coty oraz kilku sekretarzy stanu.

Na 28 członków gabinetu 5 głosowało za Petain'em w r. 1940. Są to: Schuman, Maroselli, Lanuel, Petsche i Coty.

Z kołami finansowymi ściśle związanymi są: Queuille, Schuman, Dupraz, Re-

re Mayer, Petsche, Reynaud, Lanuel i Maunoury.

Przypomina się, że Reynaud wprowadził w r. 1940 do rządu francuskiego Baudouina, Petaina i Weygandę, którzy okazali się zdrajcami. Reynaud do radził w r. 1940 prezydentowi Lebrun powierzenie misji tworzenia rządu Petainowi.

PARYŻ, 27.7. (PAP) — Rząd André Marie spotkał się ze zdecydowanym protestem francuskiej klasy robotniczej, która domaga się utworzenia rządu demokratycznego.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Naszym zdaniem:

Amerykański wielkorządca w Niemczech zachodnich, gen. Clay zaczął się po trochu rozklejać. Jeszcze tak niedawno składał jedno buńczuczne oświadczenie po drugim. Jeszcze tak niedawno mówił, że jeśli władze radzieckie zamkną szosę i linię kolejową, łączącą Berlin z zachodnimi strefami okupacji, to on, Clay „urturjuje sobie drogę siłą”. Jeszcze tak niedawno oznajmiał, że „Berlina nigdy nie opuści, chyba, że na noszach”. Jeszcze tak zupełnie niedawno wygłaszał jak najbardziej wojownicze przemówienia na konferencjach prasowych...
Teraz, po pobycie generała w Waszyngtonie, ton się nagle zmienił. Teraz już słyszymy zapowiedzi, że „istnieją dobre horoskopy na rozwiązanie berlińskiego kryzysu w drodze pokojowej”. Czytamy wyrazy „zdziwienia” pana generała, że „tyle szumu i zdenerwowania” widać w prasie (amerykańskiej oczywiście) z powodu Berlina. Co do okresu swojego pobytu w Berlinie generał też jest już znacznie ogólniejszy — powiada, że pozostanie „dopóty, dopóki berlińczyki będą sobie życzyli, żeby tam został”. Zdumiewająca metamorfoza, prawda? Po polsku to się nazywa „poszedł po rozum do głowy”.

A sprawa jest przecież prosta jak dwa razy dwa. Wrzask i krzyk nie udał się. Kontrahent okazał się nie z tych, co to ich można włączyć krzykiem choćby najbardziej histerycznym. Kontrahent — radzieckie władze okupacyjne — od samego początku wie jedno: słusność jest po jego stronie. Stąd żelazny spokój strony radzieckiej. Przecież pobyt okupantów zachodnich w Berlinie opiera się na porozumieniach czterostronnych. Opiera się na konieczności funkcjonowania w Berlinie czterostronnej Rady Kontroli Niemiec. Jasne więc jest, że skoro Amerykanie sparaliżowali działalność organów czterostronnych, tym samym poderwali własny tytuł do współokupowania Berlina.

O polityce wrzasku i szantażu mówi krótko i dobitnie ostatni numer „Nowoję Wremia”:
„Opinia radziecka z oburzeniem odrzuca taką metodę i oświadcza, że metoda ta nie osiągnie celu. Polityka szantażu nigdy nie była środkiem, za pomocą którego można by było zmusić ZSRR do ustąpienia z pozycji walki o sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego...” (włk)

Obrady plenum centrali radzieckich związków zawodowych

MOSKWA, 27.7. (PAP). W Moskwie rozpoczęły się obrady 18-go plenum centrali radzieckich związków zawodowych (WCSPS), poświęcone wykonaniu umów zbiorowych w przemyśle węglowym oraz warunkom pracy i życia robotników przemysłu włókienniczego ZSRR. W naradach, którymi kieruje przewodniczący WCSPS, Kuzniecowa, biorą udział również ministrowie odpowiednich resortów.

Jak wynika z wygłoszonych referatów, radziecki przemysł węglowy w Zagłębiu Podmoskiewskim, przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W Zagłębiu Donieckim produkcja wzrasta z miesiąca na miesiąc. Na obszarach wschodnich, w Zagłębiu Kuznieckim i Karagandyńskim, wydobywa się dwa i pół razy więcej węgla, niż przed wojną, a w Zagłębiu Kizielowskim trzy razy więcej węgla koksującego.

W tegorocznej kampanii zawierania umów zbiorowych w górnictwie, robotnicy wnieśli ponad 22 tys. propozycji racjonalizatorskich. W całym przemyśle węglowym nastąpiła dalsza mechanizacja pracy, przy czym realizowana jest zasada wydobycia węgla w dwóch zmianach, podczas gdy trzecia zmiana wykorzystywana jest na remont mechanizmów i przygotowanie miejsca pracy.

Górnicy radzieccy otrzymali w ciągu pierwszego półrocza br. ponad 800 tys. metrów kwadr. powierzchni mieszkaniowej. Buduje się 70 klubów, z których 22 już oddano do użytku. Odbudowano przeszło 400 świetlic, otwarto 58 nowych bibliotek w ośrodkach górniczych.

W toku narad wskazywano na konieczność dalszego wzmocnienia wspólnoty zawodniczej pracy oraz podkreślono potrzebę wzmocnienia budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Narady nacechowane są szeroko rozwinętą krytyką i samokrytyką.

Nowe ceny na zboże

Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych ustalił ceny na zboża z nowych zbiorów. Ceny te obowiązują Polskie Zakłady Zbożowe przy zakupie zbóż od producenta z dniem 1 sierpnia br. Wynoszą one: dla żyta 2.000 — 2.100 zł za 100 kg, w zależności od województw, dla pszenicy 3.200 — 3.300 zł za 100 kg.



Na zdjęciu przedmowa akademii ku czci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej w czwartą rocznicę Ich bohaterkiej śmierci. Za stołem prezydialnym zasiadają: tow. tow. R. Zambrowski, J. Berman, gen. Witold Maria Fornalska (matka Małgorzaty Fornalskiej), Felicja Fornalska (siostra Małgorzaty Fornalskiej), Gertruda FINDER (żona Pawła Findera), J. Albrecht, O. Dłuski, Z. Kliszko, A. Kowalski, O. Kozłowska, J. Jaworska, Dworakowski, St. Szwabe, K. Mijsi i Fr. Mazur.

Arabowie ponownie naruszają rozejm w Palestynie

5 Anglików podejrzanych o szpiegostwo

TEL AVIV, 27.7. (PAP). Rozgłoszona „Głos Izraela” donosiła, że wojska arabskie w dalszym ciągu naruszają rozejm w Jerozolimie. W ciągu ostatnich 24 godzin arabscy strzelcy bez przerwy ostrzeliwują pozycje żydowskie w mieście oraz przechodzą i przemieszczają samochody. Napady Arabów na samochody ku rsujące wzdłuż drogi Haifa—Tel Aviv, zmusiły oddziały żandarmerii armii Izraela do akcji odwetowej.

Rozgłoszona zakomunikowała również, iż rząd Izraela postanowił ogłosić Jerozolimę, zajęta przez Żydów, jako terytorium okupowane przez wojska Izraela.

Agencja Reutersa donosi z Damasku, że Wysoki Komitet Arabski uważa za przywódców wszystkich państw arabskich do odrzucenia propozycji

wyraził zgodę na demilitaryzację Jerozolimę.

LAKE SUCCESS, 27.7. (PAP). Wielka Brytania zamierza odwołać się do Rady Bezpieczeństwa w sprawie pięciu jej obywateli, aresztowanych niedawno w Jerozolimie przez „Irgun Zwi Leumi”. Brytyjczyści ci, pracownicy towarzystwa elektrycznego, oskarżeni zostali o szpiegostwo w czasie ostatnich walk w Palestynie na rzecz Legionu Arabskiego i mają być wydani rządowi żydowskiemu, celem wytoczenia im sprawy sądowej.

Urządowo podano do wiadomości, że prokurator państwa Izrael wniósł akt oskarżenia przeciwko 5-ciu Brytyjczykom, pracownikom Towarzystwa Elektrycznego w Jerozolimie, zarzucając im szpiegostwo na rzecz Arabów.

LONDYN, 27.7. (PAP). Niezwłocznie po powrocie do Palestyny do swej kwatery głównej na wyspie Rodos, rozjemca ONZ — Bernardotte oświadczył, że omówił z Żydami i Arabami trzy następujące sprawy:

- 1) szczegóły dotyczące nadzorowania rozejmu,
- 2) demilitaryzacja Jerozolimy,
- 3) uregulowanie sprawy uchodźców i uciekinierów.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza zapobiegł zasadę demilitaryzacji Jerozolimy, zaś Żydzi przyrzekli udział w ostatecznej odpowiedzi we wtorek.

W sprawie powrotu około 300 tys. uciekinierów arabskich, którzy opuścili tereny, zajęte obecnie przez Żydów, rząd Izraela, nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia tego problemu, wypowiedział się przeciwko jego rozwiązaniu w okresie trwania rozejmu. Rząd Izraela przyrzekł jednocześnie, że uczyni wszystko, aby sprawa ta pomyślnie załatwić.

Bernardotte zakomunikował również, że dnia 9 sierpnia udaje się do Szwecji, gdzie zabawi około trzech tygodni. Przed swym wyjazdem do Szwecji Bernardotte odwiedzi jeszcze Amman, Aleksandrię, Jerozolimę, Tel Aviv i Haifę.

—oO—

Posel RP w Belgii złożył listy uwierzelniające

BRUKSELA, 27.7. (PAP). Posel R.P. w Brukseli Aleksander Krajewski złożył w dniu 27 lipca listy uwierzelniające regentowi Belgii, ks. Karolowi w obecności ministra spraw zagranicznych Spaaka i członków dworu.

—oO—

Dochodzenia w sprawie katastrofy na jeziorze Gardno

Władze prokuratorskie z całą energią prowadzą dochodzenie w sprawie ustalenia winnych utonięcia 23-ech harcerzek pod Słupskiem. W związku z dochodzeniami Departament Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości wydelegował swego przedstawiciela prokuratora Nowakowskiego na miejsce tragicznego wypadku. Na miejsce wypadku przyjechał również prokurator apelacyjny z Gdańska.

Francuzi opuszczają Berlin

BERLIN, 27.7. (PAP). Od kilku dni w centralnej dzielnicy francuskiego sektora Berlina — Frohnau — daje się zauważyć wzmoczony ruch przy ewakuacji rodzin oficerów i urzędników francuskiej administracji wojskowej w Niemczech. Postępować dzienniki niemieckie widzą w masowym wyjeździe Francuzów z Berlina realizację pierwszego etapu planowej ewakuacji zachodnich mojarstw okupacyjnych ze stolicy Niemiec.

BERLIN, 27.7. (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” stwierdza w artykule wstępnym, że tak głośno reklamowany przez Anglosasów transport powietrzny nie jest w stanie pokryć więcej, niż jedną dziesiątą za-

potrzebowania Berlina zachodniego w zakresie żywności i materiałów opałowych. Cała wrzawa, podniesiona wokół „mostu powietrznego”, pozbawiona jest wszelkiego sensu — píše „Taegliche Rundschau” — gdyż władze radzieckie nigdy nie miały zamiaru „blokowania” Berlina. Wręcz przeciwnie, przez cały czas przychodziły jego mieszkańcom z pomocą, czy to podejmując się wyżywienia 2,3 miliona ludności sektorów zachodnich, czy też dostarczając prądu kolei miejskiej.

Dziennik podkreśla w końcu, że jeśli cały „most powietrzny” miał być próbą demonstracji ze strony państw zachodnich, to minął się on z celem, gdyż w najmniejszym stopniu nie wpłynął na stanowisko władz radzieckich.

Nieudana próba opanowania policji berlińskiej

BERLIN, 27.7. (PAP). Wiceprezydent Berlina Friedensburg usiłował wczoraj usunąć prezydenta policji berlińskiej Markgrafa i przekazać funkcje prezydenta policji swemu współpracownikowi Stummowi (członek CDU).

Radziecki komendant Berlina generał Kotikow wystosował w związku z tym do Luizy Schroeder, pełniącej obowiązki prezydenta Berlina, rozkaz polecający natychmiastowe usunięcie Stumma i udzielenie nagany Friedensburgowi. Generał Kotikow stwierdza dalej, że Markgraf będzie nadal wykonywał swe obowiązki, jako prezydent policji Berlina.

General Kotikow potępił równocześnie posunięcia, zmierzające do przeniesienia rozbiłajackiej polityki na teren policji berlińskiej.

—oO—

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA, 27.7. (PAP). W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg uchwał, rozporządzeń i dekretów, a m. in. także dekret o regulacji czynszów komornianych.

Gen. Robertson melduje w Foreign Office o utworzeniu Trizonii

LONDYN, 27.7. (PAP). Do Londynu przybył z Frankfurtu gubernator brytyjski w Niemczech gen. Robertson. Jak informuje Reuter złożył on w Foreign Office sprawozdanie z przebiegu poniedziałkowej konferencji gubernatorów trzech państw zachodnich z premierami niemieckimi. Na konferencji tej, jak wiadomo, premierzy niemieccy zaakceptowali w całej rozciągłości uchwały londyńskie, wyrażając zgodę na utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

BERLIN, 27.7. (PAP). Jak donoszą

z Frankfurtu, w Wiesbaden odbyło się posiedzenie pięciosobowego komitetu rzeczoznawców, na którym została opracowana proklamacja w sprawie powołania do życia Zgromadzenia Konstytucyjnego w Niemczech Zachodnich.

We Frankfurcie odbyło się pod przewodnictwem premiera prowincji Szlezwig - Holstyn posiedzenie komisji, która do pierwszego października ma opracować plan rewizji granic między poszczególnymi ziemiami niemieckimi.

Nowe sukcesy przemysłu leningradzkiego

MOSKWA, 27. 7. (PAP) — Jak donosi prasa moskiewska produkcja wielkiego przemysłu leningradzkiego osiągnęła znacznie wyższe wskaźniki ilościowe i jakościowe niż przed wojną.

W ciągu zaledwie dwóch lat po wojennych 1946 — 1947 przemysł leningradzki zwiększył wachlarz produkcji o 2 tys. nowych typów najbar dziej skomplikowanych maszyn, agregatów, przyrządów precyzyjnych i obrabiarek.

Ostatnio wielkie zakłady im. Swierdłowa przystąpiły do seryjnej produkcji nowego typu tokarek, przeznaczonych do obrabiania cylindrów parowozowych. Obrabiarki te zwiększają wydajność pracy 10 krotnie.

Zakłady leningradzkie rozpoczęły również seryjną produkcję swirów wiertniczych, działających na głębokość 1200 metrów, turbin gazowych oraz kombajnów do żurbin lnu.

—00—

Pomyślnie zbiory na Węgrzech

BUDAPEST, 27. 7. (PAP) — Rzecznik ministerstwa rolnictwa podał do wiadomości, że urodzaj na Węgrzech w br. przeszedł wszelkie oczekiwania. Ministerstwo przypuszcza, że zbiory tegoroczne dadzą 14,3 mln. cetrarów pszenicy, 6,5 mln. cetrarów żyta, 30 mln. cetrarów kukurydzy, 20 mln. cetrarów ziemniaków itd. Zbiory buraka cukrowego pozwolą na wyprodukowanie 20 tys. wagonów cukru czyli dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

—00—

Węgierska delegacja handlowa udała się do Moskwy

BUDAPEST, 27. 7. (PAP) — Handlowa delegacja węgierska pod kierownictwem ministra handlu Ronai opuściła we wtorek rano Budapeszt udając się do Moskwy celem odnowienia radziecko-węgierskiej umowy handlowej. Dotychczasowa umowa handlowa wygasa w dniu 31 bni.

—00—

»Daily Worker« o planie Marshalla

LONDYN, 27. 7. (PAP). Omawiając oświadczenie, złożone ostatnio przez administratora planu Marshalla — Hoffmana, dziennik „Daily Worker” pisze: „Hoffman w swym przemówieniu ujawnił prawdziwe cele Stanów Zjednoczonych. W dziedzinie wojennej Stany Zjednoczone mają nadzieję, że tzw. Związek Zachodni będzie ich powolnym narzędziem. W dziedzinie gospodarczej blok państw marshallowskich ma służyć interesom kapitalistów amerykańskich. Reakcyjni premierzy w rodzaju de Ga speri i Andre Marie, postępując w myśl wskazówek Stanów Zjednoczonych, będą organizować w swych krajach bezrobocie i będą dążyć do obniżki realnych płac robotniczych”.

FARYŻ, 27. 7. (PAP). Brytyjski minister gospodarki Stafford Cripps złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie perspektyw handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii. W oświadczeniu tym, utrzymanym w optymistycznym tonie, minister Cripps wskazał na stopniowy wzrost wymiany handlowej między Europą zachod-

Nienaruszalność zachodnich granic Polski jednym z punktów programu Partii Postępowej USA

FILADELFIA, 27. 7. (PAP). Korespondent PAP podaje szczegóły oświadczenia, złożonego przez przedstawicielkę „Polonia Society” przed komitetem programowym Partii Postępowej w sprawie stosunku tej partii do demokratycznej Polski.

Przedstawicielka „Polonia Society” p. Mary Wojkowska przypomniała na wstępie, że żądna z komisji programowych tzw. wielkich partii nie uznawała za stosowne zapoznać się z poglądami organizacji Polonii amerykańskiej. Było to następstwem faktu, że zarówno partia demokratyczna, jak i republikańska „traktuje Polaków amerykańskich jako obywateli drugiej klasy, których jedyną funkcją jest dostarczenie głosów”.

Przedstawicielka „Polonia Society” podkreśliła, że inaczej było za czasów Roosevelta, kiedy to Polonia amerykańska była najeźbicieńcem i mogła pracować dla dobra USA. Oświadczając, że Polacy amerykańscy są bezpośrednio zainteresowani w przyszłości nowej Polski, p. Wojkowska stwierdziła, że polityka Roosevelta wobec Polski została następnie zdradzona wskutek odbudowy reakcyjnych Niemiec zachodnich. Świadczy o tym również fakt, że zarówno republikańskie jak i demokratyczne wielokrotnie wypowiadały się za rewizją granicy polskiej na Zachodzie, ustalonej na konferencji w Jaltie i Poczdamie.

Przedstawicielka „Polonia Society”

zażądała przeto włączenia do programu Partii Postępowej punktu, który by udzielał pełnego poparcia uchwałom jaltajskim i poczdamskim, sprzeciwiał się odbudowie reakcyjnych Niemiec, opowiadał się za nienaruszalnością granic polskich na Zachodzie oraz za okazaniem Polsce pomocy gospodarczej.

Żądania przedstawicielki „Polonia Society”, poparte przez przedstawicieli Kongresu Słowian Amerykańskich i Międzynarodowego Związku Robotniczego (IWO) zostały jednomyślnie zaakceptowane i włączone do programu wyborczego Partii Postępowej.

Popularność Partii Postępowej w USA budzi zaniepokojenie w obozie reakcji

FILADELFIA, 27. 7. (PAP). Przedstawiciele Partii Postępowej USA zapowiedzieli masowy udział jej członków w organizowanym przez Kongres Obrony Praw Obywatelskich marszu na Waszyngton, którego celem ma być skłonienie nadzwyczajnej sesji Kongresu do uchwalenia rzetelnego programu praw obywatelskich. Marsz na Waszyngton wyznaczony został na 5 sierpnia.

Jednocześnie podano do wiadomości, że Henry Wallace w najbliższym czasie rozpocznie objazd USA w ramach własnej kampanii wyborczej. Publiczne jego przemówienia zapowiedziano już w 75 miastach USA.

FILADELFIA, 27. 7. (PAP). W ramach konwencji Partii Postępowej odbyło się zebranie polsko-amerykańskiego komitetu prowallaceowskiego pod przewodnictwem pierwszego prezesa Kongresu Słowian Amerykańskich Leona Krzyckiego. Na zebraniu omówiono sprawę masowej akcji propagandowej na rzecz Wallace'a wśród Polonii USA.

Na zebraniu tym szef misji Międzynarodowego Funduszu Dziecka w Polsce dr Earl Bell, bawiący obecnie w USA, wygłosił odczyt o rozwoju społecznym i gospodarczym Polski po wojnie.

NOWY JORK, 27. 7. (PAP). Reakcyjna i tzw. liberalna prasa amerykańska w depeszach z Filadelfii oraz komentarzach redakcyjnych przyznaje że konwencja Partii Postępowej przesyła wszelkie oczekiwania i wyraża nieukrywane zaniepokojenie z powodu perspektyw rozwoju ruchu prowallaceowskiego.

Prasa z niepokojem zwraca uwagę, że od początku konwencji aż do jej zakończenia oraz uzupełniającego jej zjazdu organizacyjnego związku młodzieży prowallaceowskiej, panował wśród uczestników i gości nastroj entuzjazmu i zainteresowania w rozmowach, które były nie do pominięcia na konwencji partii demokratycznej i republikańskiej.

„New York Times” melancholijnie stwierdza, że nie spodziewano się, iż w USA jest tylu niezadowolonych z panujących tam stosunków i tylu pragnących za wszelką cenę pokoju. Bracia Alsopowie na łamach „New York Herald Tribune” wyrażają obawę, że dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej USA doprowadzi do znacznego wzrostu liczby zwolenników Wallace'a. Jednym z głównych powodów niepokojów prasy reakcyjnej jest masowy udział młodzieży w Partii Postępowej, widoczny podczas konwencji. Na konwencji partii demokratycznej i republikańskiej, brak było poza nielicznymi wyjątkami, przedstawicieli młodego pokolenia.

Rząd André Marie to rząd „grabarzy Francji”

Dokończenie ze str. 1-ej

Liczne rezolucje protestacyjne napływają od wielu organizacji politycznych, związkowych, społecznych, zrzeszających ludzi praktycznych, zróżnicowanych poglądów politycznych. W wielu miejscowościach w okręgu paryskim i w zagłębiu węglowym odbyły się strajki protestacyjne.

Grupa mniejszościowa w SFIO z Boutinienem na czele powzięła rezolucję, o której czytamy m. inn.: „W chwili gdy Francja potrzebuje całej swej energii, by stawić czoło krytycznej sytuacji, która większość kierownictwa SFIO angażuje socjalistów francuskich do współpracy z Reynaud, tj. człowiekiem, który okazał się niezdolny do obrony republiki w r. 1940 i który reprezentuje interesy kapitalistów. Taka współpraca dyskredytuje socjalizm i oznacza likwidację programu francuskiego ruchu oporu. Nie czujemy się związani decyzją, która zagraża partii socjalistycznej i jest sprzeczna z interesami demokracji i Republiki Francuskiej”.

Prasa paryska wyraża przekonanie, że nowy rząd napotka na znaczne

trudności w swej pracy. Dzienniki podkreślają, że wśród członków rządu istnieje poważne różnice zdań w istotnych zagadnieniach polityczno-gospodarczych.

Kostrzygnięcie konkursu Min. Skarbu

W związku z rozpisaniem na początku r. b. przez Ministerstwo Skarbu, przy współudziale Klubu Dziennikarzy Gospodarczych Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. konkursem na najlepszy artykuł na temat: „Rola aparatu finansowego — bankowego gospodarstwa narodowego w Polsce Ludowej” odbędzie się we czwartek dnia 29 lipca br. o godz. 17.30, uroczyste zebranie w sali Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49, II p.

Na zebraniu tym przewodniczącym Sądu Konkursowego, prezes CUP, min. dr T. Dietrich omówi tematykę konkursu, po czym nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród laureatom. Wstęp wolny.

Wiec protestacyjny komunistów w USA

NOWY JORK, 27. 7. (PAP) — Trzej aresztowani ostatnio i wypuszczeni następnie na wolność za kaucją przywódcy komunistycznej partii USA przemawiający będą na wiecu protestacyjnym, który odbędzie się w Madison Square Garden w Nowym Jorku w dniu 2 sierpnia.

Przewodniczącą partii William Fo-

ster, sekretarz generalny — Eugene Dennis i członek K. C. partii Benjamin Davis odpowiedzą na prowokacyjne oskarżenie jakoby partia komunistyczna dążyła do przewrotu w USA.

Wiec w Madison Square Garden rozpocznie doroczną konwencję partii komunistycznej USA.

Narada stołecznego aktyw PPS

W szczególnie wypełnionej sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS odbyła się narada warszawskiego aktyw PPS, podczas której sekretarz CKW PPS pos. Tadeusz Cwik wygłosił referat omawiający bieżące zadania partii.

Prelegent położył szczególny nacisk na prowadzenie przez klasę robotniczą dalszej nieugiętej walki klasowej aż do zwycięstwa socjalizmu w oparciu o jedynie słuszną ideologię marksizmu i leninizmu.

Mówca podkreślił potrzebę całkowitego wyeliminowania pokutujących jeszcze w partii błędów reformistycznych, wskazał przy tym, że tylko wraz z ruchem postępowym wszystkich narodów istnieje możliwość zwalczania socjalizmu. Stwierdzając, że klasa robotnicza Polski jest w przeddzień pełnego zjednoczenia, prelegent zaapelował o szczególne wzmocnienie pracy dla realizacji zadań sprzecznych w referacie sekretarza generalnego CKW PPS Józefa Cyranekiewicza i o wyrażenie przez ostatnie Plenum KC PPR „Wierze — oświadczył poseł Cwik — że aktywność poprowadzi Warszawę do realizacji na kreślonych zadaniach, do walki o socjalizm”.

Na zakończenie narady, wśród gorących oklasków, członkowie aktyw stołecznej PPS uchwalili rezolucję, która wyraża pełną solidarność z tezami sekretarza generalnego PPS Józefa Cyranekiewicza i z uchwałami KC PPR z 6 i 7 lipca br. Tezy sekretarza generalnego PPS i uchwały plenum KC PPR wytyczają wyraźnie podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej i wskazują konkretnie drogę do socjalizmu.

Aktywność warszawska — głosi w zakończeniu rezolucja — będzie mobilizować całą organizację warszawską do wykonania zadań, postawionych przed partiami robotniczymi.

O równouprawnienie kobiet VII sesja rady gospodarczo-społecznej ONZ

GENEWA, 27. 7. (PAP) — Obrady VII Sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ przeniosły się obecnie z plenum do poszczególnych komitetów.

W Komitecie Praw Człowieka toczyła się żywa dyskusja nad prawami położeniem kobiet. Delegacja amerykańska zgłosiła rezolucję, która całkowicie pomija sprawę politycznego równouprawnienia kobiet w krajach, będących członkami ONZ.

Przeciwko stanowisku USA wystąpiła delegacja polska, poparta przez przedstawicieli ZSRR, Białorusi i Francji.

Delegacja polska wniosła o wyrażenie uznania zasady równouprawnienia kobiet pod względem politycznym, społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Wniosek delegacji polskiej domagał się również zniesienia dyskryminacji kobiet, istniejącej jeszcze w wielu krajach, uznania zasady równej płacy za równą pracę kobiet i mężczyzn oraz dopuszczenia kobiet bez różnicy narodowości, wyznania, rasy, lub pochodzenia — do wyższych szczebli wszystkich stopni.

W Komitecie spraw społecznych obrady dotyczyły organizacji kontroli nad produkcją i handlem narkotykami.

W Komitecie dla spraw gospodarczych i zatrudnienia rozpoczęła się dyskusja na temat gospodarczych warunków rozwoju w różnych krajach.

Delegat Białorusi ostro krytykował

tendencje monopolistów amerykańskich do opanowania krajów Ameryki Łacińskiej, Europy oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Delegat Polski ambasador Lange również poddał krytyce sprawozdanie Komisji Gospodarczej, wskazując na brak w tym sprawozdaniu jasno określonych celów oraz zaleceń praktycznych.

Komuniści brytyjscy protestują przeciwko aresztowaniu komunistów w USA

LONDYN, 27. 7. (PAP). Sekretarz Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt w imieniu Komitetu Wykonawczego Partii wystosował na ręce ambasadora USA w Londynie protest przeciwko aresztowaniu przywódców Partii Komunistycznej w USA.

W proteście podkreślono, że antydemokratyczna akcja rządu USA wywołuje na całym świecie powszechne uczucie nieprzyjaźni wobec Amerykanów.

Chrześcijańscy demokraci wykluczeni z Komitetu Włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM, 27. 7. (PAP). W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w którym omówiono rozbiłkację działalności przywódców katolickiego nurtu w ruchu zawodowym.

Większość członków Komitetu Wy-

konawczego — komuniści i socjaliści — zgłosiła projekt rezolucji, postępującej akcją przywódców nurtu katolickiego, jako godząca w interesy mas pracujących oraz przewidująca zastosowanie wobec rozłamowców sankcji, aż do usunięcia ich z wszystkich obieralnych stanowisk w Konfederacji.

W ostatecznym głosowaniu przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji zostali usunięci z komitetu wykonawczego Generalnej Konfederacji Pracy.

RZYM, 27. 7. (PAP). We Włoszech w dalszym ciągu trwają represje przeciwko uczestnikom strajku powszechnego, proklamowanego po zbrodniczym zamachu na Togliattiego.

Jak donosi agencja ANSA, władze polityczne w Neapolu zamierzają oddać pod sąd 75 mieszkańców miasta oskarżając ich o rzekome „akty gwałtu” w czasie strajku powszechnego.

Według informacji „Giornale d'Italia” w Toskanie policja aresztowała sekretarzy Izby Pracy i lokalnego komitetu partii komunistycznej oraz burmistrza miasta.

Związek Narodu Fińskiego przeciwko zmianom w rządzie

SZTOKHOLM, 27. 7. (PAP). Z Helsinek donoszą, że w poniedziałek odbyło się posiedzenie parlamentarnej frakcji Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, poświęcone sprawie sformowania nowego rządu. Na posiedzeniu, powzięto rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Rząd Mauno Pekkala w ciągu trzyletniego okresu swego istnienia skierował politykę kraju na nową, demokratyczną i pokojową drogę. Przestrzegaj on, w odróżnieniu od wszystkich rządów przedwojennych, przyjaźni polityki wobec Związku Radzieckiego. Jego polityka wewnętrzna była zgodna z postanowieniami traktatu pokojowego oraz zasadami demokracji, co sprzyjało rozwojowi gospodarczemu kraju oraz utrwaleniu bezpieczeństwa wewnętrznego”.

Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego odegrał w tym decydują-

cą rolę w znacznej mierze dzięki temu, że przedstawiciele jego najmocniej poważne stanowiska w aparacie państwowym. „W związku z tym frakcja parlamentarna DZNF stwierdza, że celem utrzymania poprzedniej linii politycznej, w koalicji rządowej nie powinny nastąpić żadne istotne zmiany. Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego proponuje dotychczasowego premiera Mauno Pekkala, jako kandydata na stanowisko nowego szefa rządu.

ca rolę w znacznej mierze dzięki temu, że przedstawiciele jego najmocniej poważne stanowiska w aparacie państwowym. „W związku z tym frakcja parlamentarna DZNF stwierdza, że celem utrzymania poprzedniej linii politycznej, w koalicji rządowej nie powinny nastąpić żadne istotne zmiany. Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego proponuje dotychczasowego premiera Mauno Pekkala, jako kandydata na stanowisko nowego szefa rządu.

W Nowym Jorku na zebraniu przedstawiciel 46 organizacji uchwalono rezolucję ostro potępiającą ludobójstwo i żądającą konwencji międzynarodowej w tej sprawie.

Truman przyznaje: Sytuacja mas w USA pogorszyła się

NOWY JORK, 27. 7. (PAP) — Prezydent Truman ogłosił orędzie w sprawie nadzwyczajnej sesji Kongresu, która ma być poświęcona sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

W kołach politycznych zaznacza się, że zwolnienie nadzwyczajnej sesji jest posunięciem propagandowym Trumana, obliczonym na zwiększenie jego popularności w okresie przed-

wyborczym. Truman nie wystąpił z programem, który mógłby skutecznie zahamować katastrofalny wzrost cen w USA, lecz ulegając nastrojom mas i pragnąc pozyskać ich sympatię, ogłosił głośny apel, który zresztą — jak powszechnie twierdzą — zostanie przez Kongres odrzucony.

Truman przyznaje, że sytuacja sześciu lat temu w USA uległa znacznemu pogorszeniu. Ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosły się do poziomu, nienotowanego jeszcze w USA. Przeszło 25% rodzin amerykańskich pozbawionych jest wielu koniecznych produktów. W związku z tym Truman apeluje o wprowadzenie kontroli cen. Lecz Truman dodaje, że równocześnie powinna być wprowadzona — kontrola płac, aby „płace nie przekroczyły poziomu cen”.

Deklaracja Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii

BRUKSELA, 27. 7. (PAP). Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliło rezolucję, w której potępiła zbrodnicze zamachy na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Togliattiego oraz sekretarza Japońskiej Partii Komunistycznej Tokudę, aresztowanie przywódców komunistycznej partii USA oraz wyjęcie

pewnych partii komunistycznych spod prawa, co świadczy o nowej fali represji przeciwko komunistom.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii w rezolucji swej zapowiedziało obronę pokoju i demokracji, że mogą liczyć na poparcie demokratów belgijskich w wspólnej walce przeciwko siłom reakcji.

Grecja nieodłączną częścią obozu antyimperialistycznego — stwierdza min. spraw zagr. rządu gen. Markosa

RZYM, 27. 7. (PAP) — Rozgłoszając oświadczenie, złożone ostatnio przez ministra spraw zagranicznych rządu Markosa Pierre Rousos, który jest członkiem Biura Politycznego greckiej partii komunistycznej, odowiedział żołnierzy walczących na froncie Gramos. Rousos wygłosił przemówienie do żołnierzy i oficerów stwierdzając, że wysiłki armii ateńskiej przelamania frontu — zakończyły się niepowodzeniem. Walka demokracji greckiej — powiedział Rousos — budzi entuzjazm wśród wszystkich szczerych demokratów na całym świecie.

W tym celu, co świadczy o nowej fali represji przeciwko komunistom. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii w rezolucji swej zapowiedziało obronę pokoju i demokracji, że mogą liczyć na poparcie demokratów belgijskich w wspólnej walce przeciwko siłom reakcji.

Rousos podkreślił w związku z sytuacją w Jugosławii, że Grecja była, jest i będzie nieodłączną częścią obo-

Kongres łączności kulturalnej między Albanią a ZSRR

MOSKWA, 27. 7. (PAP). Agencja TASS donosi z Tirany, że w poniedziałek rozpoczął się tam pierwszy Kongres Towarzystwa Łączności Kulturalnej między Albanią a ZSRR. Na otwarciu Kongresu obecni byli: premier Albanii Enver Hodża, członek rządu i Prezydium Zgromadzenia Narodowego, wybitni przedstawiciele życia kulturalnego Albanii, poseł ZSRR w Tiranie Czuwacchin i inni członkowie korpusu dyplomatycznego. W pracach Kongresu bierze również udział delegacja Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą z wiceministrem zdrowia ZSRR Czabanowem na czele.

Wystawa Radziecka w Albanii

TIFANA, 27. 7. (PAP). W gimnachu Albansko-Radzieckiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej nastąpiło otwarcie wystawy, poświęconej politycznym i kulturalnym stosunkom Albanii ze Związkiem Radzieckim.

W WILKACH WIERZSZACH

FARYŻ. — Jak donosi hiszpańska rozgłoszenia republikańska „Prensa” w okolicy Oviiedo wzmożła się znacznie działalność partyzancka hiszpańskich. Pomiedzy oddziałami partyzanckimi a policją frankistowską i falangistami doszło do licznych krwawych starć.

LONDYN. — Jak donoszą z Bejrutu, dotychczasowy premier Libanu Riad el Solh sformował nowy gabinet w skład którego weszło 4 ministrów z poprzedniego rządu.

WIEDEN. — W miejscowości Panna w Burgenlandzie wykryto nielegalny skład broni u burmistrza Wotzelhofera. W wyniku rewizji przeprowadzonej w urzędowym gabinecie burmistrza przez radziecką komendanturę okręgową znaleziono przeszło 40 karabinów oraz większą ilość amunicji.

FARYŻ. — W stolicy Francji rozpoczął się XXI Międzynarodowy Kongres Orientalistów z udziałem delegatów 13 państw i Watykanu.

RZYM. — W obozie wojskowym w Caldaro w pobliżu Bolzano nastąpiła eksplozja 60 ton materiałów wybuchowych w jednym ze składów, powodując śmierć 9 osób oraz ciężkie obrażenia trzech innych. 18 składów w tym obozie zostało zniszczonych. W całej okolicy wycieciały szyby.

HAGA. — Premier holenderski Dr Beel otrzymał we wtorek ostatnie parlamentu, które potrwa do 18 września.

ROMAN WERFEL

OBLUDA, KTÓRA MUSI ZBANKRUTOWAĆ

Sens manewrów kierownictwa KPJ na zjeździe belgradzkim

Zanalizowaliśmy stanowisko kierowników KPJ w niektórych najważniejszych problemach spornych między nimi a Biurem Informacyjnym, a światowym ruchem komunistycznym. Jak widzieliśmy, zarzuty Biura są całkowicie słuszne. Jak widzieliśmy kierownicy KPJ nie poprawili bynajmniej swych błędów, trwają przy swoim stanowisku.

Powiedzieli oni to wyraźnie na Zjeździe.

„NIE POWIEMY, ŻE JESTEŚMY NACJONALISTAMI, tylko dlatego, że tak napisano w rezolucji Biura Informacyjnego” — oświadczył TITO.

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

Każdy z mówców po kolei rzucił obelgi pod adresem Biura Informacyjnego.

Sam Tito potrafił dogadać się do twierdzenia, że krytyka Biura Informacyjnego, że żądanie naprawienia dotychczasowych błędów kierownictwa KPJ — to ni mniej ni więcej tylko... „wezwanie do zniszczenia Jugosławii”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

„Partia nasza nie wypaczyła ani jednej z zasad ogólnych, zawartych w uchwałach Biura Informacyjnego — mówił DZILAS — PARTIA NASZA NIE POPRANIŁA ŻADNEGO Z ZARZUCANYCH JEJ BŁĘDÓW.”

skich w kraju, w samej Jugosławii. Ale mimo to, mimo milczenia, jakie tam dotąd panuje, nie wahamy się stwierdzić, że i w Jugosławii uchwały Biura Informacyjnego wywołały głębokie poruszenie w aktywne i masowe Komunistycznej Partii Jugosławii, że i w samej Jugosławii pozycja grupy Tito słabnie.

Świadczy o tym nie tylko opowiadania towarzyszy, którzy w ostatnim czasie przebywali w Jugosławii i mówią o zaniepokojeniu i trosce, jaką wywołują wśród wszystkich działaczy jugosłowiańskich, z którymi wypadło im się spotykać. Świadczy o tym przede wszystkim ZACHOWANIE SAMYCH KIEROWNIKÓW KPJ.

Czemu milczą o WKP (b)?

Kierownicy KPJ wiedzą doskonale, że uchwała Biura Informacyjnego powzięta została Z INICJATYWY CK WKP (b), że krytyka ich polityki pochodzi od KIEROWNICTWA PARTII BOLSZEWICKIEJ. A mimo to cała taktyka ich na zjeździe polega na przypisywaniu tej krytyki towarzyszom bułgarskim, albańskim, węgierskim, w ostateczności czechosłowackim i polskim. Tylko jeden Džilas zdołał być się na smutną odwagę mówienia wręcz o „ataku ze strony CK WKP (b). Wszyscy inni kierownicy oświadczyli, że nie są odpowiedzialni za politykę leninizmu, Związku Radzieckiego, CK WKP (b) i generalistycznie Stalina.”

Po co to zakładają, po co te wszystkie gesty, po co te zapewnienia, skoro kłamliwość ich jest oczywista dla każdego rozwiniętego politycznie i poinformowanego o całokształcie sprawy człowieka, skoro kierownicy KPJ organizowali zjazd jako zjazd walki przeciwko uchwałom Biura Informacyjnego, jako ZJAZD WALKI PRZECIWKO KIEROWNICTWU WKP (b)?

Odpowiedź może być tylko jedna: chodzi o rzymskie chwile, chwile uczestników zjazdu i mas komunistów jugosłowiańskich. Chodzi o to, że nawet na tym zjeździe mianowani nie można było wystąpić z jawnie antyradykalną, jawnie antykomunistyczną, jawnie proimperialistyczną polityką, nie narażając się na łaniebno, całkowicie izolację i bankructwo.

I dlatego właśnie kierownicy KPJ realizują tę swoją antyradykalną, antykomunistyczną, proimperialistyczną

politykę POD OSŁONĄ ZAPEWNIENIA O SWEJ MIŁOŚCI DLA ZSRR I WIERNOŚCI DLA KOMUNIZMU.

Notatka o dziennikarzach i jej wymowa

Drobny, ale niezwykle charakterystyczny szczegół: wszystkim wiadomo, że partie komunistyczne całego świata odmówiły udziału w zjeździe KPJ. Jugosłowiańska agencja prasowa nie doniosła o tym swym czytelnikom. Za to podała ona — i radio jugosłowiańskie roztrząbiło to na cały świat, — że na zjeździe obecni są „przedstawiciele prasy WKP (b) i prasy innych partii komunistycznych”.

Po co to zrobiono? Oczywiście, obecność dziennikarzy komunistycznych na jakiejś imprezie wcale nie oznacza solidarności partii

komunistycznych z tą imprezą. Dziennikarze komunistyczni mogą i powinni — z obowiązku sprawozdawczego — być obecni na zjeździe partii socjaldemokratycznej, konserwatywnej, nawet (jeśli ich tylko dopuszcza) faszystowskiej. OBECNOŚĆ DZIENNIKARZY KOMUNISTYCZNYCH NIE MA ZNACZENIA POLITYCZNEGO.

„Ale zwykły, szeregowy komunistą w Jugosławii może sobie z tego nie zdawać sprawy. Zwykły szeregowy komunistą w Jugosławii może z tego zrozumieć: „Zagranicznymi towarzyszami brali udział w zjeździe. A więc — jeszcze nie jest tak źle. Nie jesteśmy poza nawiasem międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Oto po co puszczone tę notatkę. Kierownikom KPJ chodzi o WPROWADZENIE W BŁĄD SZEREGÓW PARTYJNYCH, chodzi o zamazanie głębokiej przepaści, jaka o-

tworzyła się pomiędzy nimi a światowym ruchem komunistycznym. Te chwytliwe świadczy nie tylko o podstępnej grze kierowników KPJ.

„Świadczy one zarazem o głębokim dążeniu do jedności, do solidarności z międzynarodowym ruchem komunistycznym, jakie żyje w masach członkowskich KPJ. Świadczy one zarazem o tym, że w masach członkowskich KPJ rodzi się wola do przezwyciężenia błędów jego dotychczasowego kierownictwa, włączając się znowu w szereg międzynarodowego komunizmu.

„Będziemy bezlitości... wobec komunistów”

Świadczy o tym jeszcze coś. Świadczy o tym wściekłość, świadczy o tym na ustach, z jaką kierownicy KPJ mówią o ruchu opozycyjnym w partii, o tych ludziach, którzy

solidaryzują się ze stanowiskiem Biura Informacyjnego.

„Partia nasza — mówił na zjeździe Tito — zagrożona jest przez zamaskowane żywiły antypartyjne, które na wezwanie Biura Informacyjnego podniosły głowę, aby rozbić jedność partii. BĘDZIEMY WOBEC NICH BEZLI- TOSNI.”

Powiedziane jasno. Potwierdza to naszą wiarę w zdrowe, komunistyczne siły, jakie żyją i muszą żyć w szeregach KPJ. Te siły już „podnoszą głowę”. Te siły już reagują „na wezwanie Biura Informacyjnego”, na wola nie światowego ruchu komunistycznego, na głos WKP (b). Potwierdza to nam — choć z głęboką wściekłością — SAM TITO.

Tito grozi tym siłom „bezlitosną walką”.

Nie są to tylko rzucane na wiatr słowa. W więzieniu znajdują się już tow. tow. Zujowicz i Hebrang, w więzieniu znajdują się już setki komunistów jugosłowiańskich, wiernych sprawie proletariackiego Internacjonalizmu, wiernych solidarności z międzynarodowym ruchem komunistycznym, ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej. W więzieniu siedzą najwierniejsi z wiernych sprawie socjalizmu w Jugosławii, dowódcy oddziałów partyzanckich, żołnierze proletariackiej rewolucji.

„Bezlitosna walka” przeciwko uczciwym komunistom jugosłowiańskim nie wiele pomoże Tito i jego przyjaciółom. „Bezlitosny” wobec jugosłowiańskich komunistów był walcem wróg klasowy — rodzimy faszysta, czy niemiecki najezdnia. Mimo to komunistów jugosłowiańskich wytrwali w walce i stanowią jeden z czołowych oddziałów międzynarodowego komunizmu. Mimo to komunistów jugosłowiańskich zwyciężyli.

Dzisiaj komunistów jugosłowiańskich przeżywa ciężkie chwile. Partia jugosłowiańska przeżywa ciężki kryzys. Ale kryzys ten zostanie przetrzymany.

Nie „bezlitosność” grupy Tito jest tu najgorszym niebezpieczeństwem. Komunistów „bezlitosnością” nie można złamać.

SZCZEGÓLNIE NIEBEZPIECZNE SĄ TE MANEWRY, TE OBLUDNE, KLAMLIWE ZAPEWNIENIA WIERNOŚCI MARKSIZMOWI - LENINIZMOWI, PRZYJAŹNI DLA ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, PRZY POMOCY KTÓRYCH GRUPA TITO CIĄGLE JESZCZE SYPIE PIASEK W OCZY SZEREGOWYM KOMUNISTOM I TERENOWEMU AKTYWOWI PARTYJNEMU.

Szczególnie niebezpieczne jest to, że setkami tysięcy uczciwych, oddanych sprawie komunizmu robotników i chłopów w Jugosławii wywołuje się do tego, że można walczyć równocześnie „NIECH ŻYJE TITO”, i „NIECH ŻYJE STALIN”, że można skandować „MOSKWA, BELGRAD, MOSKWA, BELGRAD”, nie usuwając w Belgradzie kierownictwa, którego polityka prowadzi do uzależnienia Belgradu od Waszyngtonu i Londynu.

„Ale prawda wychodzi na wierzch — jak ołta. Wbrew wszystkim obłudnym kłamliwym manewrom rozumieją wreszcie prawdę i wieloletnie masy komunistów jugosłowiańskich. Ten proces już się zaczął. Ten proces będzie trwał, rozwijał się i potęgował, aż doprowadzi do zwycięstwa w Jugosławii słusznej, marksistowsko - leninowskiej polityki.

Nie wiemy, jak długo będzie trwała walka. Ale wynik jej jest pewny. Wynik jej przyniesie zwycięstwo zdrowych, rzeczywistych komunistycznych elementów w szeregach KPJ.

„Ze tak będzie — o tym świadczy chociażby przebieg zjazdu KPJ i manewry, do których na tym zjeździe narzędź mas partyjnych zmusił kierownik KPJ, trzymający się uporczywie swej antyleninowskiej, antykomunistycznej, antyradykalnej polityki.

Wzorowe wsie samopomocowe powstają w woj. śląsko-dąbrowskim

W Katowicach odbyła się w gmachu Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej konferencja, zwołana w celu omówienia uchwał ostatniego plenum Zarządu Głównego ZSCh w sprawie przebudowy społecznej i ekonomicznej struktury wsi polskiej, uaktywnienia i radykalizacji mas chłopskich we wspólniej pracy nad rozbudową spółdzielczości.

Aktualne te zadania realizować będą przede wszystkim wzorowe wsie samopomocowe, które w województwie śląsko - dąbrowskim powstaną we wszystkich powiatach w liczbie około 40.

W pierwszej części konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, instruktorzy rolni ZSCh oraz inspektorzy wsi samopomocowych i przedstawiciele szeregu organizacji działających na wsi, omówiono dotychczasowe osiągnięcia pierwszych ośmiu wzorowych gmin samopomocowych na terenie województwa. Powstały one w powiatach: zawierciańskim, kluczborskim, gliwickim, opolskim, cieszyńskim,

grodkowskim, raciborskim i głubczyckim.

Zbiorny wysiłek mieszkańców tych gmin przyczynił się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu ich zagospodarowania. Tak np., rolnicy gminy Piotrowice Wielkie pracą szarwarkową wybudowali wspólnie kilka kilometrów drogi i przeprowadzili odbudowę stodół, wieś Markotów w powiecie kluczborskim zlikwidowała całkowicie odłogi i zastosowała w 100 proc. siew rzędowy, podnosząc wydajność pól. Zakupiono ponad 3 żniwiarki do wspólnego użytku i wybudowano scenę umożliwiająca działalność sekcji teatralnej.

W 9 gromadach powiatu zawierciańskiego, należących do gminy Włodowice utworzono koła gospodyń w których pracują najaktywniejsze kobiety wiejskie, założono poletki doświadczalne czynne we wszystkich gromadach przy kołach PRW oraz przystąpiono wspólnymi siłami do budowy domu ludowego. Rolnicy tych gromad masowo zakładają sady owocowe w swoich gospodarstwach.

Gmina Dobrzyń Wielki zakupiła wspólnymi siłami traktor, który pracuje kolejno u najuboższych gospo-

darzy i zamówiła już szereg innych maszyn rolniczych. Gmina Dębowiec w powiecie cieszyńskim buduje dom ludowy — gmach, który pomieszczy spódnielnię oraz remizę strażacką. Własny ośrodek maszynowy założyła również gmina Głubczyce — w powiecie głubczyckim.

Po części sprawozdawczej wygłosił referat główny inspektor wsi samopomocowych przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Wysomirski. Nawiązując do uchwał ostatniego plenum Zarządu Głównego ZSCh prelegent oświadczył iż w najbliższych 2 tygodniach wytypowanych zostanie około 40 nowych wsi samopomocowych w woj. śląsko - dąbrowskim. Powstaną one przede wszystkim w ośrodkach, gdzie przezwyciężają gospodarstwa drobnych rolników i staną się bazami postępu społecznego i gospodarczego wsi śląskiej.

Główny nacisk położony tam będzie na rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej, zakładanie ośrodków maszynowych, organizację zbytu oraz zapewnienie rolnikom opieki lekarskiej i innych świadczeń socjalnych na drodze spółdzielczości.

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC muszą wrócić do kraju

Dzisiaj, w trzy lata po klęsce hitlerowców ponad 100 tysięcy dzieci polskich przetrzymywanych jest jeszcze w Niemczech, ponieważ zachodnie władze okupacyjne, a zwłaszcza brytyjskie uniemożliwiają powrót ich do rodzimego kraju.

Władze nasze od pierwszej chwili nie przestają domagać się powrotu wywiezionych dzieci do Polski, ale we wszystkich tych staraniach napotykały na nieprzebytej mur sztywności i trudności. Władze brytyjskie wydały wprawdzie w swoim czasie zarządzenie o zgłaszaniu dzieci alianckich, ale Niemcy, rozumiejąc widocznie intencje brytyjskie, nie wykonują tego za rządzenia. Zgłosili oni dotychczas za ledwie kilkaset nazwisk, mimo że sami Anglicy wiedzą — choćby z dokumentów ogłoszonych na procesie norymberskim — o kilkudziesięciu tysiącach dzieci porwanych z Polski. Mimo wielokrotnych nalegań naszych przedstawicieli, Anglicy nie chcą stosować żadnych sankcji wobec Niemców, ukrywających nasze dzieci.

Przedstawiciele polscy z największym tylko trudem mogą odnaleźć porwane dzieci, Niemcy wywołili je bowiem z zamiarem germanizacji, zmieniali nazwiska wywiezionych, niszczyli dokumenty i na wszelki sposób zacierali ślady swych zbrodni. Członkowie ekip polskich nabrali nawet na dokumenty, świadczące o tym, że Hitler osobiście dysponował losem wywiezionych dzieci.

Dzieci nasze, które nie rzadko przebywają w Niemczech od pięciu i więcej lat, są niemieczone i nie wiedzą często o swoim pochodzeniu. W tych warunkach odnalezienie każdego dziecka wymaga niezwykle wysiłków. Brytyjskie władze okupacyjne nie tylko nie ułatwiają tego zadania, ale robią ogromne trudności polskim instytucjom.

Mimo to udało się już zidentyfikować OKOŁO 20 TYS. DZIECI, których Anglicy jednak nie pozwalają odejść do Polski.

Władze polskie domagały się od angielskich władz okupacyjnych wydania ponownego zarządzenia o zgłaszaniu dzieci polskich i zaopatrzenia go w sankcje karne. Anglicy jednak ka tegorycznie sprzeciwiają się temu, twierdząc, że oni sami, lub Niemcy mają decydować, czy dziecko winno wrócić do Polski, czy też będzie mu „lepiej” w Niemczech lub jeszcze gdzie indziej.

Jest to stanowisko nieludzkie, sprzeczające się do tego, że władze decydują o losach nieszczęśliwych ofiar dają się zbrodniarzowi albo temu, który korzysta ze zbrodni porwania dzieci. Nie możemy się zgodzić i nigdy się nie zgodzimy na takie krzywdzące i głęboko niemożliwe stanowisko!

Władze polskie przedstawiły tę niezwykle sprawę Radzie Kontroli. Komitet Koordynacyjny Rady zapewnił w odpowiedzi na notę polską, że władze okupacyjne, dołożą wszelkich starań, by załatwić za sprawę wraz z władzami polskimi. Anglicy nie chcą jednak decydować w dalszym ciągu, jednak nie sobie nie robią z tego przyrzeczenia i po starciu odmawiają wydania dzieci polskich.

Należy tu podkreślić, że władze radzieckie w swej strefie okupacyjnej inaczej ustosunkowały się do bolesnego zagadnienia dzieci polskich w Niemczech aniżeli władze angielskie.

Władze radzieckie nie tylko nie utrudniają poszukiwania dzieci polskich, ale na odwrót robią naszym władzom wszelkie ułatwienia i m. in. udostępniły im rejestr dzieci polskich, adoptowanych przez Niemców od roku 1939. Na tej podstawie łatwo jest odnaleźć dzieci i wrócić je ojczyźnie. Co

miesiąc przyjeżdża transport dzieci ze strefy radzieckiej do kraju.

Istota postępowania władz brytyjskich ujawniła się jeszcze i przy innej okazji. Na ziemiach polskich znalazło się w wyniku działań wojennych około 3.500 dzieci niemieckich. Nie są to bynajmniej dzieci porwane. Są to dzieci rodzin, które uciekały przed bombardowaniami i które następnie w tych czy w innych warunkach zostały porzucone i opuszczone. Znajdują się one pod należytą opieką (m. in. siostry niemieckie) i władze polskie od pierwszej chwili wyrażają gotowość odesłania ich do ojczyzny. Na przeszkodzie temu stoją znowu władze brytyjskie, które nie chcą przyjąć transportów tych dzieci. Na podstawie indywidualnych podań rodziców władze nasze sporządziły spis dzieci, na które czekają rodzice w strefie brytyjskiej i przedstawili ten spis przedstawicielowi brytyjskiemu brigadierowi Kanteingtonowi, deklarując gotowość natychmiastowego ich odesłania. Działo się to w maju 1947 roku. Przedstawiciele polscy bez ustanku domagali się od władz angielskich wpuszczenia tych dzieci do strefy brytyjskiej. Starania te nie odnosiły skutku. Przedstawiciele polscy interweniowali u Anglików wraz z przedstawicielami niemieckich organizacji charytatywnych i kościoła (m. in. z radcą Zinke, przedstawiicielem arcybiskupa Preysinga) — również bezskutecznie. Bez skutku pozostawały interwencje i Między narodowej i brytyjskiej Czerwonego Krzyża.

W kwietniu br. władze brytyjskie ZDECYDOWAŁY SIĘ WRESZCIE NA WPUŚCZENIE PIERWSZEJ TRANZSY DZIECI NIEMIECKICH DO SWEJ STREFY. Ustalono, że dzieci niemieckie wyjadą specjalnym pociągiem sanitarnym i że pociąg ten zabierze w powrotnej drodze grupę

dzieci polskich. Władze nasze z całą gotowością zorganizowały ten transport. Klikaset dzieci niemieckich, dobrze ubranych i odżywionych, pod opieką siostr niemieckich, przyjechało pociągiem sanitarnym do Hanoweru. I oto co się okazuje. Władze brytyjskie i niemieckie, wbrew umowie, nie przygotowały transportu dzieci polskich i pociąg nasz wrócił pusty. Przypominają się zatem, czasy i wydarzenia, o których pisał Sienkiewicz w „Krzyżakach”.

Nie dość na tym. Instytucje brytyjskie poszczyły prasę niemiecką do oszczerczej kampanii przeciw Polsce właśnie z okazji powrotu dzieci niemieckich. W serwisie prasowym brytyjskim ogłoszono kłamliwą wiadomość, że po półtorarocznych staraniach i pod naciskiem władz brytyjskich i międzynarodowych instytucji charytatywnych Polska zgodziła się „wreszcie” odesłać transport dzieci niemieckich. Po tym, jak władze nasze przez półtora roku na próżno domagały się przyjęcia dzieci niemieckich przez strefę brytyjską! Perfidną tę kalumnię podchwyciła oczywiście prasa niemiecka CDU i schumacherowska kontrolowana przez administrację brytyjską i rozpoczęła kolejną kampanię przeciwko Polsce. Zjadliwych i antypolskich występów nie brakło w tej prasie zresztą przez cały czas.

Trudno znaleźć słowa dla określenia tego postępowania. Ale myśla się ci, którzy sądzą, że potrafią zwalić z siebie odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną naszym narodowi i za więzienie w Niemczech ponad 100 tysięcy dzieci polskich — najtragiczniejszych ofiar okupacji.

Naród polski nie chce u siebie dzieci niemieckich i domaga się powrotu dzieci polskich. KRZYWDA NASZA MUSI BYĆ NAPRAWIONA! J. KOWALEWSKI

ROZWIANY MIT O »NACJONALIZACJI« WĘGLA

Korespondencja własna z Anglii

London, w lipcu
Opublikowanie pierwszego rocznego sprawozdania Izby Węglowej stawia we właściwym świetle zagadnienie najbardziej wysuwające się na czoło w obecnym życiu politycznym Anglii, a mianowicie zagadnienie nacjonalizacji w kraju kapitalistycznym Wielkiej Brytanii. W tym celu, podczas posiedzenia „nacionalizacja” i „socializm”, a kierownictwo Labour Party celowo nie czyni nic, by wyprowadzić ich z błędów.

Izba Węglowa utworzona 1 stycznia 1947, czyniąc wokół tego zdarzenia wielki szum i krzyk. Nawet sami górnicy okazali zadowolenie. Uważali bowiem, że przejmą władzę na kopalniach i że skończą się rządy kapitalistów w przemyśle węglowym. Cóż się jednak stało? W ciągu 18 miesięcy znikł entuzjazm górników, rozlały się złudzenia narodu i przywódców związkowych.

KAPITALIZM PAŃSTWOWY — TO NIE SOCJALIZM
Wybuchły na nowo strajki. Izba Węglowa uciskała górników tak samo, jak czynili to kiedyś kapitaliści, a ludność zmuszona była coraz więcej płacić za węgiel.

Ze sprawozdania wynika, że w ciągu pierwszego roku nacjonalizacji powstał deficyt w wysokości 23.225.586 funtów szterlingów. Jednakże po zbadaaniu tych cyfr okazuje się, że z tych 23 milionów funtów — 15 milionów

wypłacone zostało byłym właścicielom kopalni. W sprawozdaniu zaznacza się, że Izba Węglowa, będąc koncernem podległym państwu, nie może zawiesić wypłaty „dywidend” tak, jak to czynią prywatne przedsiębiorstwa w wypadku ich nierentowności.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.

Burza, grad i ulewa zerwały mosty na rzekach

Na terenie woj. lubelskiego przeszła gwałtowna burza. W okolicach powiatu krasnostawskiego i zamojskiego spadł grad wielkości śliwki. Na terenie powiatu siedleckiego na skutek ulewy zniszczona została szosa w 2 odcinkach.

Na terenie Lublina ulewa pociągnięta z wichurą i piorunami powyrwała drzewa, pozrywała przewody świetlne, pozabawiając niektóre dzielnice światła elektrycznego. Na skutek ulewy woda zalała na niżej położonych ulicach piwnice i sutereny mieszkalne. W wielu wypadkach musiała interweniować straż ogniowa, wypompowując wodę.

Jak komunikuje Dyrekcja Dróg Wojskowych w Krakowie dnia 24 bm. Lokalna powódź w okolicach Miłówki i Rajczy zniszczyła komunikację drogową. Powódź powstała na skutek oberwania się chmury.

Na skutek oberwania się chmury w pow. węgrowskim i sokołowskim ogarnięte zostały powodzie następującej gminy w pow. sokołowskim: Grochów, Polety, Kozłowy, częściowo Reki, Korczew oraz okolice miasta Sokołów. Jak donoszą naczelnicy świadkowie, katastrofalna fala przeszła przez pow. sokołowski i węgrowski bliskawicznie. Szereg mostów na rzekach zniósł zwarty potok wody.

Woda porobiła duże wyrwy w szosach, Miłny w Galkach uległy poważnym uszkodzeniom. Z pół porwane zostało zięble zboże. Wiele budynków gospodarskich zostało zniszczonych. Most kolejowy na linii Siedlce — Sokołów Podlaski w okolicy stacji Bielany został zniszczony. Pomimo zerwania mostu pociąg, na trasie Siedlce — Sokołów kursują wg. dotychczasowego rozkładu, jedynie z przesadką w miejscu zerwania mostu. Jedyną ofiarą powodzi jest 11-letnia dziewczynka Banbergerówna, zam. w koleni Patrykozy. Straty w inwentarzu są minimalne.

W teren wyruszyły Komisje Rolne przy Powiatowych Radach Narodowych, które zajmą się obliczeniem rządowych strat. Jak wykazują przybliżone obliczenia straty w drogach: mostach w pow. sokołowskim wynoszą ok. 15 mil. złotych.

W pow. węgrowskim woda opadała prawie całkowicie. Straty w drogach i mostach w tym powiecie wynoszą ok. 3 mil. zł. Ponieważ most na rzece Czerwonca został zerwany, komunikacja Węgrów — Sokołów odbywa się z przesiadaniem. Most na drodze Węgrów — Miedza został zerwany. Straty gospodarstw rolnych w gminie Węgrów wynoszą ok. 8 mil. zł. Staw rybny, należący do jednego z miłośników węgrowskich, wartości przeszło 300 tysięcy zł został zniszczony.

Z ostatniej chwili donoszą, że rzeka Liwiec zasilana wodą przez rzekę Kostrze, znacznie przybiera. Zachodzi obawa, że Liwiec może wylać ponownie. Komitety przeciwpowodziowe przygotowały samochody i furmanki, które w razie konieczności użyte będą do ewakuacji. Nawiazano łączność ze wszystkimi gminami wzdłuż rzeki Liwiec. W teren wyruszyły ekipy pracowników Rejonowych Kierownictw Wodno — Melioracyjnych.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.



Na zdjęciu młn. Diurisz w towarzystwie swych kolegów zwiedza Warszawę.

Z pobytu delegacji czeskosłowackiej w Warszawie

Bawiący ostatnio w Warszawie ministrowie rolnictwa Republiki Czeskiej i Słowackiej p. Juliusz Diurisz, pełnomocnik dla spraw rolnictwa i leśnictwa, podejmowani przez ministra Podlewnego i wiceministra inż. Borowego.

Goście z zagranicy zwiedzają Polskę

W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Bydgoszczy, bawiąca od tygodnia w Polsce, 80-osobowa grupa rolników czeskosłowackich. W wy-

bieczone biorą udział: profesorowie, inżynierowie i funkcjonariusze Ministerstwa Rolnictwa. Ze strony polskiej do zwiedzania wzięli udział: dyrektor Departamentu ob. Bodnar oraz inspektorzy Frak i Sadowy.

Wycieczka rolników czeskosłowackich zabawi 2 dni na Pomorzu, gdzie zapozna się ze stanem i warunkami rozwoju miejscowego rolnictwa. W dniu 27 bm. w godzinach rannych goście wyjechali do powiatu inowrocławskiego, gdzie zwiedzą gospodarstwa wsi Ziobniki Kujawskie oraz racjonalną zabudowę gromad poparcelacyjnych następnie majątek PZHR Kobielinki i Zakład Doświadczalny PINGW w pow. toruńskim Koncewice, stąd przez Chelmżę i Toruń udadzą się do Ryplina, gdzie zapoznają się z produkcją i urządzeniem spółdzielni Mleczarskiej.

Do Warszawy przybyła 13-osobowa grupa studentów bułgarskich. Studenti bułgarscy będą przez 3 dni zwiedzać Warszawę, po czym część z nich wyjedzie do Krakowa, Katowic i Wrocławia, w celu odbycia 1-miesięcznych praktyk wakacyjnych. Kilku z nich odbywać będzie praktykę przy budowie trasy W—Z w Warszawie.

Równocześnie z Bułgarami przybyła do Polski pierwsza grupa czeskosłowackiej młodzieżowej brigady pracy.

Czeskosłowacka brigada pracy będzie pracować w ramach „Służby Polsce” przy odbudowie polskich portów. W ostatnim tygodniu pobytu w Polsce podobnie, jak Bułgarzy, Czeskosłowacy wezmą udział w wycieczce, organizowanej przez ZG ZMP.

NA MARGINESIE

85.987 dolarów za trupa

W okresie drugiej wojny światowej armia Stanów Zjednoczonych straciła 314.094 żołnierzy. W ciągu pięciu lat (1941 — 1945) trupy U.S.I. zarobiły łącznie 47,2 miliardów dolarów, podczas gdy w latach pokoju (1935 — 1939) zysk ich wyniósł około 20 miliardów. Widać z tego, że wojna przyniosła im o 27 miliardów więcej niż pokój.

Podzielił ten zysk 27 miliardów „miętelanki”, sebranej z krwi ludzkiej, przez 314.094 zabitych, a otrzymaliśmy 85.987 dolarów za jedno istnienie ludzkie. Dla każdego przeciętnego człowieka „buchalteria” powyższa z pewnością wyda się bardzo ponurą. Jednakże dla ludzi kierujących polityką amerykańską jest ona rzeczą zupełnie normalną. Ludzie ci związani są z trzestami i dla nich pracują. Wyśk oni ze środowisk, gdzie jedyną wartością ma zysk — bez względu na to w jakiej osiągnie się go drodze.

Przyjrzyjmy się bliżej tym ludziom: W. AVERELL HARRIMAN: Był on sekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu, opracował szczegółowy plan Marshalla i niedawno wyznaczony został na głównego wykonawcę tego planu.

Harriman przyszedł do rządu z trustu Brown Bros and Harriman. W 1939 r. kapitał tego trustu wynosił 123.952.000 dolarów. W r. 1945 cyfra ta podniosła się do 209.703.000 dol. Podczas wojny trust Brown Bros, zwiększył swój stan posiadania o 85.751.000 dolarów. Tej firmie każdy poległy przyniósł 272 dolary zysku.

Harriman był również prezesem oddziału towarzystwa kolejowego Union Pacific. W ostatnich latach przedwojennych (1935 — 1939) firma ta zarobiła 218.595.343 dol. Podczas wojny (1941 — 1945) dochody jej podskoczyły do 693.542.127. Bez wątpienia wojna to dobry interes. Poza tym Harriman był dyrektorem pięciu innych wielkich towarzystw kolejowych jak Western Union i Guaranty Trust Co. W. S. SYMINGTON. Obecny sekretarz stanu Ministerstwa Lotnictwa. On to właśnie rozpałt kampanię za utworzeniem w USA 70 grup lotniczych dla celów agresyjnych. Symington był prezesem towarzystwa Emerson Electric M-g. — firmy dość małej w porównaniu z innymi gigantami finansowymi — jednak firmy, która na drugiej wojnie światowej dość dużo zarobiła.

LEWIS H. DOUGLAS — ambasador USA w Londynie jest wiceprezesem towarzystwa American Cuyd Corp., której zyski wnoszące w latach 1935 — 1939 21.763.198 dol. wzrosły w okresie 1941 — 1945 do 31.959.510 dol. Douglas jest też dyrektorem General Motors, najpotężniejszego koncernu samochodowego St. Zjednoczonych.

ROBERT A. LOVETT — podsekretarz stanu jest też filarem towarzystwa Brown Bros and Harriman i wielu innych korporacji z Wall Street. Także to można by ciągnąć w nieskończoność, znajdując do niej przykładów z każdej gałęzi amerykańskiej polityki rządowej.

Na tych oto kierowniczych stanowiskach, których nie obsadzili przemysłowcy i finansjści — ulokowali się badający na ich usługach wyżsi wojskowi. Pasa gen. Marshall, stojącym na czele Departamentu Stanu trzej generałowie i jeden admirał pełnią funkcje ambasadorów.

Oto ludzie, którzy pchają Stany Zjednoczone do trzeciej wojny światowej — ludzie zainteresowani wyłącznie w zyskach wojennych — w osiągnięciu jak największego dochodu za każdego trupa.

(z prasy amerykańskiej) J.S.M.

Wycieczka do Wrocławia

Okręgowa Komisja Kulturalno-Oświatowa Województwa Instytucji Centralnych urzędują w dniach 14 — 16; 22 — 24 sierpnia 1948 roku wycieczkę na Wystawę Ziemi Odzyskanych do Wrocławia dla oficerów, podoficerów zawodowych, pracowników kontraktowych i ich rodzin.

Blizsze dane zostaną podane do wiadomości przez poszczególne Sekcje KPS.

Biuro Odbudowy Stolicy otrzyma nowy statut organizacyjny

Ministerstwo Odbudowy opracowało i zatwierdziło nowy statut organizacyjny BOS.

Wejście w życie tego statutu kładzie kres nieustalanej dotychczas pozycji BOS. Zadania instytucji zarysowują się w nim wyraźnie.

Do dnia 3 lipca 1947 r., tj. do wejścia w życie ustawy o odbudowie Warszawy — BOS był urzędem przy Zarządzie Miejskim.

Obecnie BOS podlega ministrowi odbudowy. Nadzór i kontrolę nad działalnością Biura sprawują organy Ministerstwa Odbudowy, a w zakresie planowego zagospodarowania przestrzennego — Gł. Urzędowi Planowania Przestrzennego.

Prace BOS-u idą w dwóch kierunkach: ma ono sporządzać regionalne i miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz prowadzić planowanie gospodarcze na obszarze miasta Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

BOS nie będzie swych projektów skrywać w szufladach biur. Przed przystąpieniem do sporządzania planów będzie ogłaszał swe zamiary, a następnie plany przedstawi do wglądu publicznego. Projekty planów będą opracowywane w BOS, po czym zostaną uzgodnione z odpowiednimi władzami. Nowe wnioski i zarzuty, dotyczące sporządzonych projektów, będą rozpatrywane w BOS-ie i uwzględniane. Po ostatecznym opracowaniu projektów BOS będzie je przedstawiał w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego wraz z wnioskami co do zgłoszonych zarzutów.

Do BOS-u należy również wyrażanie w wniosek Zarządu Miejskiego opinii w sprawie zamierzonych inwestycji — budowy i przebudowy, wydawanie zaświadczeń, stwierdzających przeznaczenie terenów, udzielanie zgod na parcelację gruntów lub ich scalanie, wyrażanie opinii co do planowego zagospodarowania przestrzennego.

Zadania BOS, dotyczące planowania gospodarczego, to przede wszystkim zestawienie zamierzeń gospodarczych i inwestycyjnych oraz opracowywanie wniosków i projektów inwestycyjnych, które następnie są opiniowane przez Naczelną Radę Odbudowy Stolicy. Plan te i projekty BOS przedstawia Min. Odbudowy, które też składa sprawozdania ze swej działalności.

Najwięcej bibliotek — najwięcej czytelników 26 książek na 100 mieszkańców

Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie co do ilości bibliotek i ilości zawartych w nich książek. W ZSRR jedna biblioteka wypada na 2.147 ludności, w Ameryce — na 20.331 ludności, w Anglii na 4300 ludności, we Włoszech — na 70.211 ludności, w Japonii na 14.774 ludności Na 100 mieszkańców w Związku Radzieckim wypada 86 książek, w Ameryce — 74, w Anglii — 17,4, we Włoszech — 4,8.

Według danych amerykańskich stowarzyszeń bibliotekarskich w 1948 r. w USA było zaledwie 6.500 bibliotek publicznych. Z nich dla ludności wiejskiej zaledwie 600(!)

W ZSRR książki wydawane są w 119 językach narodów, załadniających ten olbrzymi kraj.

Każda Republika Związkowa Związku Radzieckiego ma swoje własne narodowe, państwowe biblioteki.

Rząd Radziecki wydaje duże sumy pieniężne na rozwój bibliotek. S imv te wzrastają z roku na rok. Jedna RSFSR w 1940 roku otrzymała na utrzymanie bibliotek i dopelnienie funduszu książkowego 116 milionów rubli, w 1945 roku — 141 milionów, i w 1948 roku na ten cel wyasygnowano aż 276 milionów rubli.

W Związku Radzieckim w wszystkich bibliotekach, bez wyjątku, wydaje się książki bezpłatnie. Poziom

But z kawałkiem na jednego mieszkańca 7.353 tys. par obuwia w roku bieżącym

Polski przemysł skórzany systematycznie zwiększa swoją produkcję. W r. 1946 wyprodukowano w Polsce 5 mil. 033 tys. par obuwia, w r. 1947 — 6 mil. 526 tys. par, zaś plan na rok bieżący przewidyuje produkcję 7 mil. 353 tys. par, w roku przyszłym z krajowych fabryk i warsztatów wyjdzie ponad 8 mil. par.

Coraz lepsze wyniki zbiórki skór surowych w kraju i uruchomienie na wielką skalę importu tych skór umożliwiły zwiększenie udziału procentowego obuwia skózanego w ogólnej produkcji przemysłu obuwanego.

W roku 1946 na 5 mil. 033 tys. par wyprodukowanego w kraju obuwia — obuwie nieskórzane stanowiło 42,8 proc. W produkcji roku 1948 na 7 mil. 353 tys. par wyprodukujemy 4 mil. 625, 6 tys. par obuwia skózanego (62,9 proc.) i tylko 2 mil. 727,4 tys. par obuwia nieskózanego (37,1 proc.). Przewidywane jest, że w roku 1949, który przewidyuje na 8 mil. 145 tys. par ogólnej produkcji wykonanie 5 mil. 605 tys. par obuwia skózanego (68,8 proc.) i tylko 2 mil. 540 tys. par obuwia nieskózanego (31,2 proc.).

W wyniku procesu stałego wzrostu produkcji skóry w roku 1955, krajowa produkcja obuwia skózanego wyniesie 0,7 par na jednego mieszkańca. Przed wojną stosunek ten wynosił 0,5 pary.

KCZZ w nowej siedzibie Teatr dla świata pracy na Kopernika

Wielki, zniszczony w czasie powstania budynek PZUW przy ul. Kopernika, zakupiony przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, został niedawno całkowicie wyremontowany.

Prace nad odbudową gmachu prowadziło od czerwca 1947 r. Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, które 1 maja br. oddało do użytku główną, część gmachu. Obecnie wykańcza się jeszcze frontową elewację budynku.

Nowy gmach, oprócz 280 pokoi biurowych, mieści piękna, nowoczesnie urządzoną salę konferencyjną, stołową, kuchnię (zdolną wyżywić ponad 600 osób), salę kinową oraz kawiarnię związkową.

W podziemiach gmachu buduje się salę teatralną na 350 miejsc. W toku są prace przy poszerzeniu zbyt ciasnej sceny. Nowa sala teatralna gotowa będzie na jesień br.

Ze względu na to, że gmach KCZZ sąsiaduje z Państwowym Teatrem Polskim — sala teatralna prawdopodobnie oddana będzie na użytek PTP. Mieścić się tu będzie Teatr Kameralny.

Wynika z tego, że byli właściciele mają pierwszeństwo w podziale zysków, podczas gdy zagadnienie podwyżki płac i wyposażenia kopalń w niezbędne urządzenia muszą przez lata czekać na pozytywne załatwienie sprawy. Wiadomo, że większość kopalń posiada zły wyposażenie maszynowe i wymaga olbrzymich inwestycji. W samym raporcie mówi się, że „wiele kopalń znajduje się w bardzo złym stanie, a w niektórych panują wręcz opłakane warunki”. Tak to mimo „nacionalizacji” ciężka łapa kapitalizmu ciąży nadal nad przemysłem.

Sprawozdanie Izby Węglowej wykazuje, że na 9 jej członków, zaledwie dwóch reprezentuje ruch związkowy.

Wyższe studia pedagogiczne

Trzyletnie studium w Wyższych Szkołach Pedagogicznych nabiera szczególnego znaczenia w związku z nową reformą szkolnictwa, która przewiduje 11-letnie szkoły podstawowe.

Ten nowy typ szkoły ogólnokształcącej wymaga nauczycieli specjalistów, gruntownie przygotowanego pod względem dydaktycznym. Zadanie to spełnić mają Wyższe Szkoły Pedagogiczne.

Absolwentom liceów ogólnokształcących którzy pragną poświęcić się studiom pedagogicznym udziela bliższych informacji Sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18-19.

Jaka dziś pogoda

Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura w ciągu dnia od 26 st. do 28 st. C. Słabe wiatry lokalne.

Wczoraj o godz. 14 notowano w Warszawie 25 st. C.

Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie pod Warszawą zatrudnią natychmiast:

wykwalifikowanych tokarzy, frezerów, wiertaczy, szlifierzy oraz młodych ludzi, w wieku od lat 18 — 25, zamieszkujących w pobliżu Ursusa lub wzdłuż linii kolejowej Warszawa — Żyrardów, do nauki na obrabiarkach.

Zgłaszać się osobicie w Wydziale Personalnym Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie z podaniem i życiorysem. 2315-K

Czytajcie!
„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”
przynosi najciekawszą lekturę beletrystyczną Nr 30:
IANUSZ MEISSNER
„HANIEBNY CZYN por. HERBERTA”
cena numeru zł 25
do nabycia we wszystkich kioskach
235-K

Znotatnika WARSZAWY

Zle się dzieje w „raju“

Zdawało by się, że przy wyrobie niewinnych, dziecinnych zabawek, że w spółdzielni o tak wdzięcznej nazwie, jak „Raj Dziecięcy“, panują jak najmiśsze stosunki.

Tymczasem... Tymczasem Spółdzielnia Pracy przy ul. Garwolińskiej stała się znana w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych z wysiłku pracowników.

Z zeznania kilku osób pracujących przez pewien okres w tym „raju“ wynika, że spółdzielnia ta miała dziwną pasję do niewypłacania w całości pensji, określonej umową. Zaległości tych nie wypłacano nawet po zerwaniu stosunków służbowych.

Gdy poszkodowani upominają się o zaległości zbywa się ich drwinami i kpinkami. Kilka zwolnionych pracowników ponownie wezwano do pracy, lecz zmuszono je do podpisania umowy tylko na jeden tydzień, za który wypłacono im połowę należności.

Należy podkreślić, że nie pomogła nawet interwencja Związku Zawodowego. Zarząd w osobach ob. ob. Toppa, Zblinowicza i Hassa nie siole nie robi z próśb pracowników.

Dlaczego poświęciliśmy tej drobnej sprawie tyle miejsca. Rzecz w tym, że pod szyldem spółdzielni pracy — obok prawdziwych zespołów pracowników, działających na zasadach spółdzielczych pojawiły się prywatne spółki. Te spółki z bardzo ograniczoną odpowiedzialnością, korzystając z wszelkich przywilejów spółdzielczości, czerpią poważne zyski do kieszeni współwłaścicieli.

Złóż ofiarę na RTPD

O CZYM NIE WIE WARSZAWA Przed świtem na Zieleniaku

Gasną w oknach ostatnie światła, a zapóźnieńsi przechodnie wracają do domów, kiedy w ciszę uśpionych przedmieść Warszawy powoli się zgrzytem i turkotem wjeżdżają pierwsze „jarzynowe“ wozy.

Im bliżej świtu, tym więcej karawan-furmanek zatłacza ulicę. Ciągają od Jabłony, Legionowa, Henrykowa — objuczone pomidorami. Z innej strony (szosa wołska, wólcowska, Duchnowa, Ożarów, Oltarzew, jadą: kapusta, buraki, cebula, marchew. Piaseczno — królestwo kartofli, zbliża się poprzez Służew, Służewiec, Mokotów. W głównych arteriach miasta krzyżują się wozy Praga-Warszawa, Warszawa - Praga.

Nie trudno spostrzec, że w tym nocnym ruchu jest ścisła planowość. „Badylarze“ podwarszawscy wiedzą bowiem najlepiej, że dzisiaj np. trzeba dostarczyć większy transport kalafiorów na Pragę, a mniejszy na Zieleniak, że pomidor „skoczny“ w Warszawie lewobrzeżnej. Telefon bez kabla — niewidocznej giełdy, uzgadnia jeszcze w drodze na rynki „obowiązujące“ ceny. „Badylarze“ szepczą: 4, 12, 20, 50, 100 — trzymamy się, ani złotówki mniej...

KASTOWOŚĆ ZIELENIAKA

Cel wędrowni „badylarzy“ to centrala handlu jarzynami — Zieleniak. Ogromny czworokątny plac, wybrukowany kocimi łbami, otoczony murywanym parkanem. Jest 3.20. Zieleniak jeszcze drzemie. Wozy z dalszych miejscowości ustawiły się w długich szeregach. Wioska koło włoski. Przy bramie 200-metrowy wycinek placu — pustki. To miejsce stałego postoju „wielkich dostawców“, producentów-rekinków. Ci przyjadą później. Mają już bowiem zakontraktowanych odbiorców.

Kiedy ranny chłód wejdzie ludziom za skórę, biją w dłonie dla rozgrzewki, a potem idą do knajpy poczekalni „na jednego“. Knajpa na Zieleniaku, to długi barak, przedzielony na dwie izby. Jedna — jak głosi napis — jest dostępna tylko dla producentów, druga dla kupców. I tego podziału strzegą pilnie woźni w zielonych mundurach. Raz w raz zgrzyta klucz w zamku i drzwi uchy

lają się cicho. Wchodzi nowy, dobrze znajomy i odpowiednio płacony „wielki“ kupiec. Krótka narada: 50 wozów może już jechać do rozładunku.

A tymczasem przed zamkniętą bramą czekają tłumy mniejszych hurtowników pośredników i wielu, wielu detalistów.

4.30. Bramy otwarte. Wozy, wózki, riksze, motory, wszystko rusza. Po minucie Zieleniak przypomina kocioł. Kupuje kto chce. — Na ile jedynka, dwójka? — Dziewięćdziesiąt i sto dwadzieścia — trójka — sto sześćdziesiąt — pada odpowiedź.

SZYFR

Ten szyfr oznacza gałunki pomidorów, kapusty, kalafiorów. Handlarz-pośrednik z koncesją na detal ostawia hurt, kupiec bez żadnej koncesji bierze dziesiątki ton, a malutki hurtownik już na Zieleniaku rozkłada towar na ziemi i czeka na jeszcze mniejszych odbiorców. Dostawca jest zadowolony — utrzymał cenę, pośrednik także, detalista — da sobie radę... Wszystkie koszty, pokryje konsument.

Zieleniak — wykazuje dzienne obroty: 10, 15 a nawet 20 milionów złotych. 70 proc. tej sumy wpływa do kieszeni prywatnych hurtowników i wielkich pośredników, a tylko 30 przechodzi przez ręce spółdziel-

Z życia organizacji warszawskiej PPR

WSPÓLNE ZEBRANIA KÓŁ PPR I PPS dnia 23.VII. 1948 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Kół PPR i PPS w P. P. I. 4.

ZEBRANIA KÓŁ PARTYJNYCH dnia 23.VII. 1948 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie Kół PPR i PPS w Biurze Sejmu.

UWAGA. TTOW. DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE. Zawiadamiamy, że w dniu 23.VII. 1948 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie aktywów PPR i PPS w sali KD Śródmieście, ul. Mokotowska 48.

UWAGA! W dniu 23.VII. 1948 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Sekretarzy Komitetów Partyjnych i Sekretarzy Kół Dzielnic Śródmieście w lokalu KD ul. Mokotowska 48.

czości. Stąd drożyzna, dowolne skoki cen, spekulacja i paskarstwo.

ZMIANA JEST KONIECZNA

Państwo dające do likwidowania tej niezdrowej sytuacji, powołało do życia nową placówkę spółdzielczą.

Centralę Gospodarczą Spółdzielni Ogrodniczych. Placówka ta powstała ze skomasowania głównego działu ogrodniczego „Społem“, Samopomocy Chłopskiej i Centrali Ogrodniczej.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych stanie się więc w najbliższym czasie instytucją odpowiedzialną specjalnie za organizację rynku jarzynowego. Działalność tej instytucji już dzisiaj idzie w kilku kierunkach, a mianowicie: opanowa-

Malaria — nowa groźba dla Warszawy

Tegoroczne mokre lato spowodowało inwazję komarów na Warszawę. Jak stwierdzono, jest to odmiana widliszka, będącego nosicielem malarii.

Największą liczbę zachorowań zarejestrowano na Bródnie i Pelcowiznie. (przeszło 50 proc. ogólnej ilości) oraz na Żoliborzu (30 proc.).

Przewidując groźbę rozpowszechniania się tej choroby już w kwietniu otwarto w stolicy 7 poradni przeciwmalarijnych, w których leczenie jest bezpłatne. Ludzie, którzy zachorowali w kwietniu ub. r. otrzymali w tym roku zastrzyki zapobiegawcze przed okresem wylegania się komarów.

Krucza spotyka się z Bracką

Prace brukarskie na nowym odcinku Kruczej — od ul. Widok do Brackiej — dobiegają końca. Z ogólnej powierzchni 600 m. kwadratowych bruku ułożono już ok. 500 metrów. Pozostałe 100 m kwadr. bruku oraz chodniki wykonane będą w ciągu najbliższych dni. W końcu bieżącego tygodnia Krucza będzie udostępniona dla ruchu. (J.m.)

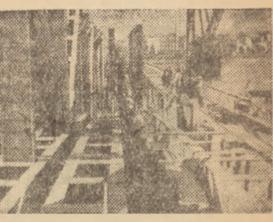
nie hurta, półhurta i utworzenie odpowiedniej sieci sklepów interwencyjnych. C. G. S. O. wyznaczać będzie cenę hurtową, do której będą się musieli stosować bezwzględnie wszyscy hurtownicy i detalisci.

Półhurt — to utworzenie dzielnicowych punktów warzywno-owo-cowych, skąd będzie się rozprowadzać te artykuły do detalicznych sklepów. C. G. S. O. posiada w Warszawie 7 sklepów interwencyjnych, a ilość ta zostanie zwiększona.

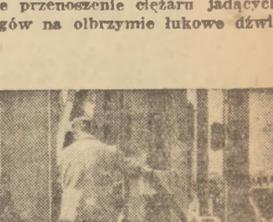
Tak więc Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych zapewni właściwą kalkulację handlu warzywami i owocami, zwalczając w ten sposób paskarstwo na rynku. Wojciech Babek

Na rusztowaniach „średnicowego“

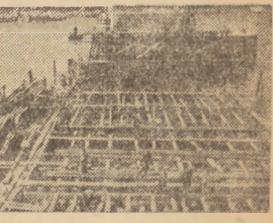
W hucie „Zabrze“ na Śląsku zakończone już całkowicie odlewanie elementów żelaznej konstrukcji mostu Średnicowego w Warszawie. Ostatni transport części mostu został już wysłany i lada dzień znajdzie się na miejscu budowy.



A tymczasem w Warszawie na rusztowaniach pierwszego i drugiego przęsła zmontowano już ponad 1400 ton stali. Przeszło drugie jest prawie gotowe. Dokreca się tam już ostatnie „belki“ żelazne, których zadaniem będzie przenoszenie ciężaru jadących pociągów na olbrzymie łukowe dźwigiary.



Poszczególne części konstrukcji łączą się tymczasowo przy pomocy śrub i trzpieni stalowych, które, po złożeniu całego przęsła, wymienione zostaną na nity.



Równocześnie z montażem prowadził się jednocześnie budowę rusztowania pod trzecie przęsło mostu, którego montaż ukończony ma być we wrześniu. Poważnym kłopotem inżynierów jest ustawienie rusztowań w ten sposób, by zostawić 30-metrowy „przełot“ dla statków, tak jednak, by nie ucierpiało na tym budowa. (J.m.)

Z TEATROWIEN

- Teatr POLSKI (Karłowicza 3) o godz. 19-ej „Odwet“.
- PLACÓWKA (Królewska 13) o godz. 19.30 „Ladaczniła z zasadami“ — ostatnie dni.
- NOWY (Pulawska 30) o godz. 19 „Jadzia wdowa“.
- STUDIO (Karowa 31) nieczynny.
- KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Seans“.
- LETNI (Polska 30) o godz. 19.15 „Nietouche“.
- ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 9) o godz. 19.15 „Sześciu w domu“.
- MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19.15 „Cud“.
- POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19.15 „Głęboko srogą korzenie“.
- COMEDIA (Szwedzka 2) o godz. 19.15 „Dom Kobiet“.
- MINIATURA (Marszałkowska 69) o godz. 19.15 „Mężczyzna“.
- WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 9) o godz. 17.30 i 19.30 rewia „Gdyby miał milion“.
- TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31) nieczynny.
- GULIWER (Królewska 13) nieczynny.

Radio

ŚRODA, dnia 23 lipca 1948 r. Godz. 6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 8.20 „Dalekie lata“. 12.04 Dz. połudn. 12.25 Recital skrzypcy Henryka Kowalskiego. 13.00 „Możka muz.“. 13.45 „Antoni Dworzak“. 15.30 „Hulajaca stodoła“. aud. muz. dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudn. 16.25 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“. 16.30 „Białe krzyże“. aud. w oprac. B. Busiakiewicza. 17.00 „Halo! Tu Alinka“. III część słub. dla młodzieży. 18.00 Konc. rozrywkowy. trans. z Budapesztu. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Emancyparcki“, powieść. 19.45 Muz. lekka z płyt. 20.20 Aud. Komitetu Wykonawczego Obchodu Roku Chopinowskiego. 20.30 Aud. Chopinowska w wyk. J. Smolowicza. 21.00 Dł. wiecz. 21.45 Konc. symf. transmisja z Pragi Czeskiej. 22.40 Komunikat z „XIV Olimpiady“. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Mus. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

Zatrudnimy w Warszawie:

Inżyniera lub technika-energetyka tylko do kontroli kotłowni. 2-ch inżynierów lub techników- elektryków, inżyniera-mechanika, jako kierownika biura inwestycyjnego, 4-ch inżynierów lub techników mechaników, pożądana znajomość urządzeń rzem.-spoz., inżyniera ładowca lub architekta ze znajomością budownictwa przemysłowego, konstruktora — kreślarza (mechanika), technika — kreślarza (mechanika), 1 pracownika biurowego z praktyką w biurze technicznym. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Wydział Przemysłowy CSS „Społem“, Warszawa, ul. Kazimierzowska 47, tel. 402-80, wewn. 27. 2354-K

UBEZPIECZALNIA SPOLECZNA w Warszawie

zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr 65 z dnia 21. 7. 48 r. przetarg nieograniczony na roboty wodociągowe - kanalizacyjne. Informacje: Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 320 (Sekcja Techniczna). 2374-K

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy zakupi natychmiast i silnik trójfazowy asynchroniczny o mocy ok. 130 K.M 5000 ew. 6000 V 1480 obr./min. ze zbieraczem szczotek ew. krótko zwarty dwukłatkowy, budowy oktaprzewojowej ew. zamkniętej może być używany w dobrym stanie. Ewentualne zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Wydziału Zaopatrywania — Starynkiewicza 5, pokój Nr 115, w godz. 9 — 12. 2384a-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - remontowych w Upt. Otwock. Przetarg rozpocznie się w dniu 9 sierpnia 1948 r. o godz. 10 w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów przy ul. Św. Barbary. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na wykonanie robót budowlano - remontowych w Upt. Otwock“ do skrzynki ofertowej Dyrekcji w ul. Św. Barbary Nr 2, I piętro, umieszczonej przy kancelarii. Blizsze informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie, Oddział Budowlany III piętro pokój nr 24 w godz. od 9 do 13 oprócz dni świątecznych. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 2385a-K

OGŁOSZENIE PRZETARGU Nr 38.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na: 1- roboty torowe związane z odbudową stacji post. Szczęśliwice (końcowa faza robót). 2- na ułożenie na st. rozrządowej Odolany przy składzie opału oraz na wybudowanie żurawki izolującego przy torze Nr 765 stacji Warszawa Gł. Towarowa. 3) na przybudowę torów w rejonie posterunku Nr 24 st. Warszawa Gł. Towarowa. 4) na budowę rampy dla kontroli celnej 100 m.b. długiej przy torze Nr 23 na st. Małaszewice. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-ej dnia 3 sierpnia br. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2-4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert. Do oferty należy dołączyć kwit kasy dyrekcyjnej na wpłacone wadium zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu (Monitor Polski z dnia 22. 12. 1947 r. Nr 152, poz. 903). 2386-K

ZAKŁADY SYNTETYZY CHEMICZNEJ W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA

zakupią: wulkanizatornię składającą się z 1 kotła stojącego do 500 l ciśn. rob. 4 — 7 atn. 3 muld nastawnych do opon samochod. cięż. 750x20, 1 muld nastawnej do opon traktorowych 12, 75x38, 1 muld stałej do opon motocyklowych, 3 muld stałych do opon samochodów osobowych, 1 stołu do wulkanizacji dętek. Termin składania zgłoszeń do dn. 14 od w. kazaania się niniejszego ogłoszenia. Zgłoszenia względnie oferty prosimy kierować pod naszym adresem dla T. Z. 2328-P

Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, Oddział Główny w Warszawie

zaangażuje natychmiast: buchalterów - bilan-sistów, buchalterów obeznanych z kartoteką towarową, oraz maszynistki - fakturzystki z praktyką. Oferty wraz z życiorysem należy składać osobście w Wydz. Personalnym, ul. Leszno 128 od godz. 9 — 12-ej. 2387-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Mięśna Centrala Spółdzielczo Państwowa ogłasza przetarg nieograniczony na: a) sygnalizację przewozową b) urządzenia elektryczne prądu silnego, c) urządzenia telefonów wewnętrznych w gmachu przy ul. Lwowskiej Nr 8. Plany budynku i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydz. Og. Administr. I piętro pokój Nr 4, ul. Bartoszewicza Nr 7 w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do 2 sierpnia 1948 r. Ofertę winni złożyć w kasie Centrali Mięśnej wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej i kwit dołączyć do opłaty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: a) Oferta na sygnalizację przewozową w gmachu przy ul. Lwowskiej 8, b) oferta na urządzenia elektryczne prądu silnego, c) oferta na urządzenia telefonów wewnętrznych. Oferty winny być złożone na całość robót i wypełnione na blankietach otrzymanych w sekretariacie III piętro ul. Bartoszewicza do godz. 11-ej, dnia 2 sierpnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 dnia 2 sierpnia 1948 r. Centrala Mięśna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od ofertowanej sumy, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. 2388a-K

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Radomiu

Z A WIADAMIA że z dnem 3 sierpnia 1948 r. przenosi się biura Oddziału do nowego lokalu przy ul. Żeromskiego 51, I piętro, telefon nr 17-91. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że otrzymamy w dniu 15. 8. 48 r. 1) Hurtownie Apteczno - Drogeryjną Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego Oddział w Radomiu przy ul. Limanowskiego 9, telefon Nr 16-24. 2) Pododdział Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. 3 Maja 61 2389-K

ANGAŻUJEMY natychmiast

biuralistkę

ze znajomością pisania na maszynie. Osobiste zgłoszenia z podaniem i życiorysami: Biuro Reklam i Ogłoszeń „PRASA“, Smolna 13 2391-B

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Polskie Towarzystwo Eksportowe - Importowe Maszyn i Narzędzi „POLIMEX“, Warszawa, ul. Daszyńskiego 11, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 2 aparatów fotograficznych, aparatów i narzędzi lekarskich, różnych części samochodowych, towarów wchodzących w zakres branży elektrotechnicznej, taśmy bawełnianej ciemnozielonej, 2 teodolitów, obrazu Jerzego Kossaka i 1661 zapalniczek „Karat“. Wyżej wymienione przedmioty oglądać można z wyjątkiem niedziel i świąt w magazynie naszym przy ul. Przemysłowej 32 w godz. 10 — 12. Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia br. o godz. 10-ej przy ul. Daszyńskiego 11. Nabywca obowiązany jest uiszczyć całą cenę nabycia natychmiast na miejscu po zdecydowaniu kupna oraz odebrać niezwłocznie artykuły. Zastrzeżenie się prawu unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty w kopertach zalakowanych prosimy składać w terminie do dnia 11 sierpnia br. godzina 9-ta do skrzynki w biurze ul. Daszyńskiego Nr 11. 2393a-K

Ukupujemy złoto



Ogłoszenia drobne

HANDLOWE BRYLANTY — ołzuteria, złoto, srebro, zegarki. Kupno — Sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 531

ARYTMOMETRY — maszyny liczenia, pisania — cześci — motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa — Chmielna 26. 539

WEGIEL i półkoks wysokiej jakości po cenach konkurencyjnych — sprzedaje wszystkim mieszkańcom m. Białegostoku bez żadnych ograniczeń. Białostocka Spółdzielnia spożywców ul. Kilińskiego 7, II piętro. 106-KB

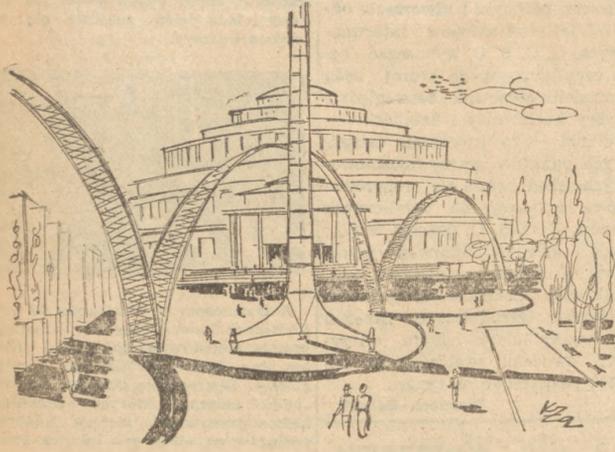
ZGUBIŁO legitymację emerytalną 1555 wydaną przez Zakład Emerytalny Warszawa, oraz kartę rejestracji motoru 77453 narwiszko Kozak Stefan. 593

TORBERKA płócienna i parasolka damska znalezione na terenie XI kom. M. O. w dn. 17 lipca br. są do odebrania w Komendzie MO m. st. W-wy Wydz. Ogólny. 595

ZAGUBIŁO legitymację PPR Nr 42102 na nazwisko Kowalik Michał. 596

Zapiski z Wystawy ZO

W HALI LUDOWEJ



Trzy łuki i wysoka na 103 m iglica są nieodłącznym symbolem W. Z. O. W głębi Hala Ludowa.

Z PAVILONU CZTERECH KOPUŁ droga wiedzie do hali rolnictwa i wyżywienia, stąd przez specjalnie zbudowany most drewniany do pawilonu przemysłu.

nym walk, „Dobrze Polsce ze Gdańskiem a z nią zaś Gdańskowi jako złotej koronie, w niej zaś diamentowi” — tak wierzył lud gdański.

Równie samotną była walka ludu śląskiego. I tych z 1848 r. — Ligonia, Szafranka, Miarki, Lompy — i tych z 1921 r.

Jest wymowna konsekwencja w doborze eksponatów w sali, poświęconej walce ludu śląskiego. Tuż obok fotografii Mościckiego i Goeringa w Białowieży — wiszą plakaty.

Gdy mury miast rozkwitły plakatami śmierci nie płakaliśmy. Lzy przetworzyliśmy na nienawiść. Obok czerwonych złowieszczych plakatów wiszą gazetki podziemia.

DOSYĆ KOSZMARÓW. Jeżeli pogrążamy się w przeszłości, jeżeli wciąż wycigamy ją na światło dzienne i nigdy nie pozwolimy by pamięć o niej zanikła — to tylko dla tego, by się na niej uczyć mądrości życiowej i wyciecznych na przyszłość, to tylko dlatego by Polak był po szkodzie mądry.

NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH ZACZYNA SIĘ OSADNICZWO WOJSKOWE. Pierwsi w walce są i pierwsi w odbudowie. I najpierwsi z najofiarniejszych — saperzy. Punkt za punktem, plansza za planszą śledzimy gigantyczne dzieło, które się na Ziemiach Odzyskanych dokonało.

SALA MŁODZIEŻY. Kilka dni temu Wrocław był świadkiem historycznego aktu zjednoczenia się organizacji młodzieżowych, jednego z najradośniejszych dni minionych 3 lat.

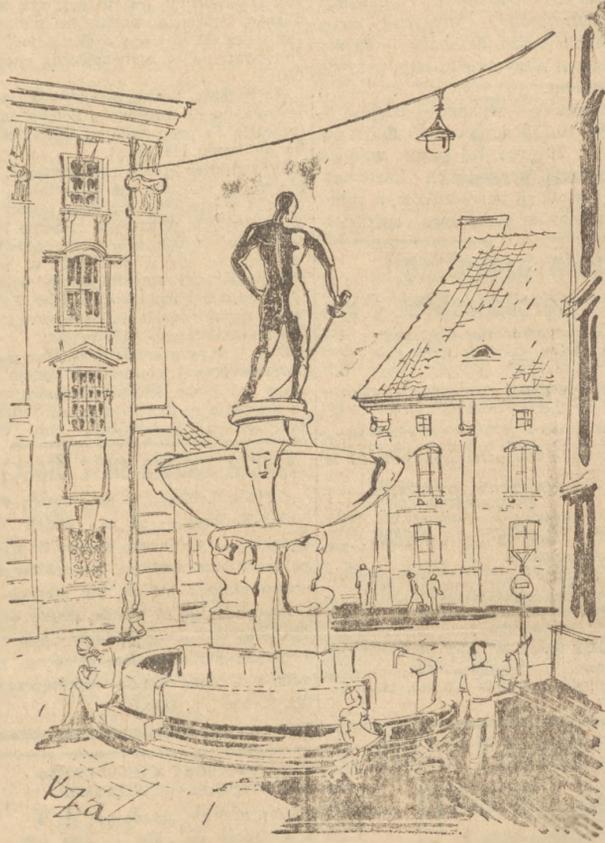
szych osiągnięć ludowej demokracji — zjednoczenia młodzieży,

JEST TU RÓWNIEŻ MAŁA SALA SŁUŻBY POLSCE. Jej symbol — to odbudowa, wagonik na torach, równo ułożone cegły nowej budowy, na nich księga. — Taka jest Służba Polsce, w której pokładamy tyle nadziei — ucy i buduje.

NASTĘPNA SALA NIE WYMAGA NAPISÓW ani objaśnień. Dużo słońca, jasne, wesole barwy, kwiaty i radość — to sala dziecka.

wczasów — jednej z największych zdobyczy świata pracy,

PRZEGLĄD TYCH WSZYSTKICH OSIĄGNIĘĆ, uzmysłowienie sobie ich ogromu — nie byłby pełny, gdyby ich akcentem końcowym nie było przypomnienie sobie w jakich warunkach, dzięki jakim okolicznościom mogły one zaistnieć.



FRAGMENT PLACU UNIWEERSYTECKIEGO WE WROCŁAWIU. Barokowe zabudowania Uniwersytetu przeszły służbę zbrodniczej nauce niemieckiej.

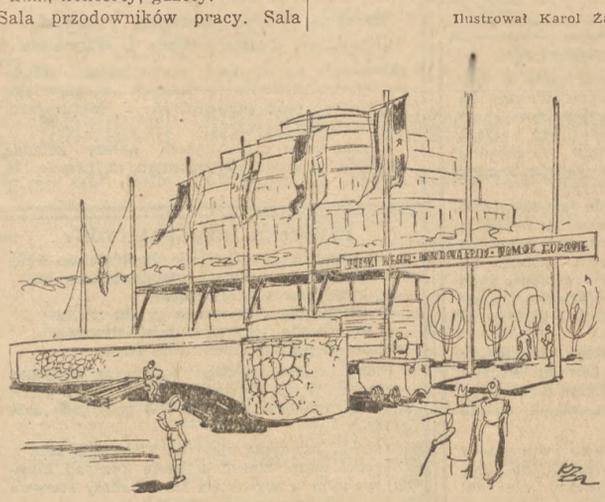
dym trudzie buduje się nowy lepszy świat.

SALA KULTURY. Nie tej elitarniej, dla wtajemniczonych i wybranych, ale tej, udostępnionej szerokim masom poprzez biblioteki, teatry, kina, koncerty, gazety.

Sala przodowników pracy. Sala

nięcia i jakie warunki gwarantują ich stałość i dalszy rozwój.

„Przyjaźń polsko-radziecka stała się kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej i takim pozostała” — mówi ustami ministra Modzelewskiego cały naród polski.



Polski węgiel — odbudowa kraju — pomoc Europejska.

Anglik Mills mistrzem świata w wadze półciężkiej

LONDYN, 27.7 (PAP). Tytuł mistrza świata wagi półciężkiej w boksie zawodowym zdobył Anglik Freddie Mills, odnosząc po 15-rundowej walce punktowe zwycięstwo nad Gus Lesnevichem, który był mistrzem świata w tej kategorii przez 7 lat.

ny przebieg. Już w pierwszej rundzie Anglik rozciął mu obie brwi, co Lesnevichowi utrudniało walkę. W 10 rundzie Mills rzucił przeciwnika dwukrotnie na deski. W obu wypadkach Lesnevich odpoczywał do 9 kłęcząc. Po tej rundzie menażer Millsa zgłosił protest, domagając się przyznania Anglikowi zwycięstwa przez nokaut, ponieważ, jak twierdził, przy drugim wylazaniu, Lesnevich jeszcze po 9 opierał się rękawicą o matę.

GŁOS SPORTOWY

Więści olimpijskie:

Lekkoatleci trenują

Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Londynu:

Zainteresowanie Olimpiadą wzrasta. Wielkie domy towarowe w Londynie pokryte są flagami narodów, biorących udział w Olimpiadzie.

Najtrudniejszym do rozwiązania problemem dla organizatorów jest rozmieszczenie przybywających do Londynu olimpijczyków. Z powodu trudnych warunków mieszkaniowych, zawodnicy rozmieszczani są na peryferiach Londynu.

W dniu dzisiejszym udaliśmy się do wioski olimpijskiej w Uxbridge. Na boisku treningowym w Uxbridge trenują zawodnicy niemal wszystkich narodowości.

Na boisku w Uxbridge trenują także Francuzi, płotkarz Marie i biegacz Hansenne. Po drugiej stronie boiska francuska sztafeta 4 x 400 ćwiczy zmianę pałeczki.

Prasa angielska interesuje się bardzo naszymi zawodnikami. Kilka dzienników pomyliło naszego młotacza kulą Łomowskiego ze słynnym za wodnikiem radzieckim Heino Lippem.

Przeprowadzone zostało już losowanie w olimpijskim turnieju floretowym kobiet. Nasza reprezentantka Nawrocka wylotowała następujące zawodniczki: Cervia (USA), Dermody (Irlandia), Horvatt (Węgry), Kluppel (Szwajcaria), Meyer (Holandia) i Olec (Dania).

W olimpijskim turnieju koszykówki biorą udział 23 państwa. Wszystkich uczestników podzielono na cztery grupy. Przy podziale wzięto pod uwagę te państwa, które na igrzyskach olimpijskich w 1936 roku uplasowały się na pierwszych miejscach.

Z. DALL

D — Meksyk, Kuba, Eire, Iran.

W piątek odbędą się następujące spotkania: Grupa A: — Kanada — Włochy, Węgry — Brazylia, Anglia — Urugwaj.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło pozwolenia na wjazd dziennikarzowi włoskiego komunistycznego pisma „Unita”, Tomaso Giglio, chociaż dziennikarz ten miał wszystkie dokumenty w porządku.

Dziennikarz włoski oświadczył, że w Anglii wzniesiono żelazną kurtynę, podobnie jak to zrobił Truman w Ameryce.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski ustalił już na ostatnim posiedzeniu osobowy skład Kongresu Olimpijskiego. Delegatami Polski na kongres są: prof. Loth i gen. Zarzycki.

Wszyscy uczestnicy polskiej ekipy olimpijskiej otrzymali bony, uprawniające do nabycia towarów, przeczaczych na eksport. Nie wszyscy jednak będą mogli te bony zrealizować.

Wczoraj odbyły się w Londynie dwa spotkania eliminacyjne olimpijskiego turnieju piłkarskiego. W Portsmouth Holandia pokonała Irlandię 3:1 (2:0), a w Brighton Luksemburg wygrał z Afganistanem 6:0 (3:0).

Najlepszy kolarz francuski, członek ekipy olimpijskiej Jacques Dupont ustanowił nowy kolarski rekord świata na dystansie 1 km, ze startu zatrzymanego, osiągając czas 1:08,6 min.

Dziennikarze angielscy interesują się zawodnikami polskimi. Jeden z nich przeprowadził wywiad z Kolarczykiem.

— Jestem już trzeci raz w Anglii — powiedział m. in. Kolarczyk — ale za każdym razem wyjeżdżałem do kraju głodny. Tym razem będzie lepiej, przywieźliśmy bowiem swoją żywność z kraju.

To dwoje oświadczenie „Kolki” zamieściło jedno z codziennych pism angielskich.

W ramach przygotowań do Olimpiady reprezentacje Szwecji i Argentyny rozegrały treningowy mecz piłki wodnej. Zwyciężyła w nim pewnie Szwecja w stosunku 8:5.

W wiosce olimpijskiej wszyscy zawodnicy handlują. Polacy za pocztówką z widokami zburzonej Warszawy dostali od Brazylijczyków pomarańcze i cytryny.

Gdybym odżywał się przez rok samymi owocami południowymi — powiedział Adamczyk — napewno pobiję rekord świata w dziesięcioboju i zdobył złoty medal.

Australia-Kuba 5:0 o puchar Davisa

Drugie półfinałowe spotkanie tenisowe w strefie amerykańskiej, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Australii nad Kubą w stosunku 5:0. W dwóch ostatnich meczach gry pojedynczej Quist odniósł zwycięstwo nad Aguerro w stosunku 6:3, 6:4, 6:3, a Sid well pokonał Daly'ego 6:1, 6:1, 6:3.

Czechosłowacja prowadzi ze Szwecją 2:0

W stolicy Czechosłowacji rozpoczął się wtorek finałowy mecz w strefie europejskiej o puchar Davisa między Czechosłowacją i Szwecją. Pierwsze spotkanie w grze pojedynczej wygrał Cernik (Czechosłowacja), bijąc Johanssona w stosunku 6:4, 4:6, 6:3, 6:3. Obecnie więc Czechosłowacja prowadzi 1:0.

PRZEGLĄD SOCIALISTYCZNY

Ukazał się już numer 6 „Przeglądu Socialistycznego” o następującej treści:

LEWICA SOCIALISTYCZNA W WALCE O JEDNOŚĆ, POSTĘP I POKÓJ

O. L. — Po międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Warszawie.

Latę O. — Przez demokrację ludową do socjalizmu.

Basso L. — O jedność klasy robotniczej.

Góbbie P. — Zadania francuskiej klasy robotniczej.

Jacobson S. — Słuszną drogą.

Arski S. — Zakończono ideologiczne zjednoczenie partii.

Jablonski H. — Wielkie błędy wielkiego trybuna.

Mulak J. — Z dziejów myśli programowej PPS.

Rybicki M. — Samorząd terytorialny Polski Ludowej na nowych drogach.

Kadusztewicz A. — Plan Marszala a Niemcy Zachodnie.

KARTKI Z HISTORII SOCIALIZMU

Krygierowa St. — Stosunek SPD do PPS zaboru pruskiego.

Rudnicki W. — Bruno Buozzi.

NA HORYZONCIE

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.

IDEJ — MYSLI — ZAGADNIENIA

Sokolowski K. — Problemy rolnicze.

Anhalt M. — Granice kapitalistycznej techniki wytwarzania.

Elzewski M. — O aktywizację Partii na odcinku gospodarczym.

Wojciechowski K. — Działalność kulturalno — oświatowa wśród dorosłych.

Z ŻYCIA PARTII

Notatnik referenta. Cena numeru zł 40. 2352-K

TEATR NOWY TEATR OSTATNIE DNI Jadzia Wdowa WKRÓTCE PORWANIE SABINEK WKRÓTCE